

Dni książki społeczno-politycznej Inauguracja centralnych uroczystości w Rzeszowie

W Rzeszowie rozpoczęły się wczoraj centralne uroczystości tegorocznych dni książki społeczno-politycznej obchodzonych pod hasłem „Człowiek — świat — polityka”. Uroczystość połączona jest z krajową konferencją czytelników.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Kruczek. Rolę książki społeczno-politycznej w socjalistycznym wychowaniu społeczeństwa omówił prezes Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” — Stanisław Wronski.

Na uroczystości przybyli też: minister kultury i sztuki Lucjan Motyka i wiceprezes ZLP — Jerzy Putrament.

PAP

Ambasador PRL w Mongolii

18 bm. przybył do Ulan Bator nowy ambasador PRL w MRL, Fr. Nowak. Na lotnisku witali go wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ MRL G. Daszdawaa, szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Ulan Bator. (PAP)

Spacer po Księżycu zakończony

Amerykańscy selenonauci rozpoczęli podróż powrotną na Ziemię

Wczoraj Charles Conrad i Alan Bean po raz drugi wyszli na powierzchnię Księżyca. Kabina pojazdu księżycowego została rozhermetyzowana, astronauta otworzyli wąż i po sześciu godzinach opuścili się na grunt księżycowy.

Awaria kamery telewizyjnej, której nie udało się zarejestrować była jedynym poważnym niepowodzeniem. Tak więc poczynania astronautów na Księżycu nie mogły być śledzone na Ziemi. Conrad otrzymał z ośrodka naziemnego polecenie wywołania na zboczu krateru niewielkiej lawiny kamieni, tak aby wstrząsy przez nią wywołane mogły zostać zarejestrowane przez sejsmometr, co pozwoliło w przyszłości odróżnić wstrząsy wywołane właśnie przez tego rodzaju obniżenia się gruntu od wstrząsów tektonicznych.

Cały czas zbierając próbki i fotografując je Conrad i Bean o godz. 6.43 czasu warszawskiego dotarli do krateru, na zboczu którego znajduje się „Surveyor 3”, amerykańska sonda księżycowa.

W drodze powrotnej do swego pojazdu Conrad i Bean wykonali jeszcze kilka zdjęć. Pozbierane kamienie i okruszki skał księżycowych zostały posegregowane i ponumerowane zgodnie z instrukcjami ośrodka w Houston. Selenonauci przynieśli ze sobą bagaż wagi 24,49 kg, żniwo środowiska wyprawy na powierzchnię Księżyca wynosiło 18 kg. Selenonauci amerykańscy powrócili do pojazdu księżycowego o godzinie 8.45 i zamknęli się w jego wnętrzu. Drugi „spacer po Księżycu” trwał 3 godziny i 45 minut.

O godz. 15.26 czasu warszawskiego selenonauci oderwali się od powierzchni Księżyca. W pięć minut po oderwaniu się od powierzchni Księżyca pojazd „Intrepid” z astronautami Conradem i Beanem na pokładzie osiągnął wysokość 15 tys. metrów. Wznoszenie po iazdu było zbyt gwałtowne i załoga zmniejszyła szybkość po osiągnięciu żądanej orbity. Na pokładzie „Intrepid” wszystko przebiegało zgodnie z programem.

Jak podała agencja Reutersa, pojazd „Intrepid” na którego pokładzie znajdują się Charles Conrad i Alan Bean spotkał się na orbicie księżycowej z kabiną macierzystą.



POZNAN
PIĄTEK
21
LISTOPADA
1969

Wydanie AB/
Rok wyd. XXV
Nr 277 (8012)
Cena 50 gr

„Dzień Nauczyciela”

Święto wychowawców młodego pokolenia

Odnaczenia zasłużonych pedagogów w Belwederze

Półmilionowa rzesza pedagogów — wychowawców 9 milionów młodych Polaków już po raz trzynasty obchodziła w czwartek swoje święto — „Dzień Nauczyciela”.

W tym roku ma ono szczególnie uroczysty charakter, jest bowiem integralną częścią obchodów ćwierćwiecza istnienia Polski Ludowej. Uroczystości odbywają się w atmosferze ożywienia politycznego, towarzyszącego zakończeniu niedawno IV plenarnemu posiedzeniu KC PZPR, którego decyzje wytyczające nowe kierunki rozwoju polskiej nauki i techniki postawiły przed pedagogami szereg istotnych zadań związanych z kształceniem wysoko kwalifikowanych kadr dla potrzeb naszej gospodarki.

W czwartek, w godzinach przedpołudniowych odbyła się

w Belwederze uroczystość nadania tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz dekoracji nauczycieli zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej wysokimi odznaczeniami przyznanymi im przez Radę Państwa.

Punktualnie o godzinie 10 do Sali Pompejańskiej Belwederu przybyli witali serdecznie mi oklaskami zgromadzonych nauczycieli członkowie kierownictwa najwyższych władz państwowych i państwowych: Marian Spychalski, Ignacy Loga-Sowiński, Józef Tejchma, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa.

Przybyłych na uroczystości serdecznie powitał przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski.

Następnie Marian Spychalski, Ignacy Loga-Sowiński i Czesław Wycech dokonali dekoracji zasłużonych nauczycieli i działaczy oświatowych.

M. in. tytułem honorowym „Zasłużony nauczyciel PRL” odznaczony został Tadeusz Kosiński — kierownik katedry chemii ogólnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Orderem Sztandaru Pracy II kl. — Zenon Suchański — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Edmund Kędzia — kierownik szkoły podstawowej w Szelejewie, pow. Gostyń, woj. poznańskie.

W ramach centralnych obchodów „Dnia Nauczyciela” najbardziej zasłużyli pedagogów, działaczy oświatowi i twórcy, którzy swoją pracą przyczynili się do rozwoju oświaty w naszym kraju, otrzymali z rąk ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryka Jabłońskiego medal Komisji Edukacji Narodowej.

15 grudnia negocjacje Libia — USA

Władze libijskie podały do wiadomości, że 15 grudnia br. rozpoczyna się negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi na temat ewakuacji amerykańskiej bazy lotniczej w Wheelus. W bazie tej stacjonuje 6 tys. żołnierzy USA. Jak wiadomo, Libia zażądała ewakuacji bazy w końcu października. (PAP)



Ostatnie walki pomiędzy partyzantami południowowietnamskimi a wojskami interwencyjnymi koncentrują się głównie w pobliżu granicy z Kambodżą. Na zdjęciu: jeden z 23 wozów pancernych zdobytych przez siły wyzwolenie z Lang.

CAF — VNA — Telefona

Goście syryjscy zwiedzili Warszawę

Śniadanie w Belwederze

Czwartek był przedostatnim dniem pobytu w Polsce partyjno-rządowej delegacji Arabskiej Republiki Syryjskiej z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego — BAAS, szefem państwa i rządu syryjskiego Nureddinem Atassim.

Tego dnia w godzinach rannych syryjscy goście zwiedzili stolicę. Członkowie delegacji interesowali się rozwiązaniami urbanistycznymi, architekturą, urządzeniami socjalnymi i życiem codziennym warszawiaków.

Następnie Nureddin Atassi odwiedził załogę jednego z największych zakładów pracy stolicy — huty „Warszawa”. W czasie wizyty syryjskim gościom towarzyszył minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim.

Nureddin Atassi, reprezentant kraju, który wkroczył na drogę industrializacji i postępowych reform polityczno-społecznych z równą uwagą słuchał informacji o problematyce ekonomicznej, jak i o osiągnięciach społecznych zakładów — stałym polepszaniu warunków pracy robotników, o-

piecie zdrowotnej, rozwoju wczasów pracowniczych itp.

Tego dnia w Belwederze przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski podejmował śniadaniem Nureddina Atassiego i członków syryjskiej delegacji.

Przybyli na nie członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Piotr Jaroszewicz, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa; ambasador PRL w Syrii — Longin Arabski i inne osobistości. (PAP)

Cabot Lodge rezygnuje

Biały Dom oznajmił w czwartek, że Henry Cabot Lodge — szef delegacji USA na rozmowy paryskie w sprawie problemu wietnamskiego, z dniem 8 grudnia br. rezygnuje ze swojej funkcji. (PAP)

Atak armii libańskiej na komandosów palestyńskich

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Bejrutu, że oddziały armii libańskiej zaatakowały przy pomocy czołgów i dział pancernych pozycje komandosów palestyńskich w rejonie obozu uchodźców Nabatieh w południowej części kraju. Zacięła bitwa toczyła się w czwartek przez 4 godziny. Naoczni świadkowie stwierdzają, że rannych komandosów przewieziono do szpitala w Sidonie. Jest to pierwszy wypadek naruszenia przez armię libańską porozumienia, zawarłego w Kairze z komandosami.

Uzupełniając pierwsze doniesienia agencja Reutersa stwierdza, że walki rozpoczęły się, gdy do obozu w którym przebywa 8-9 tys. uchodźców palestyńskich przybyła grupa około 400 komandosów. Armia libańska otoczyła oboz, zajmując pozycje na sąsiednich wzgórzach. Partyzanci bronili się, używając ręcznej broni piechoty. Cały rejon Nabatieh został otoczony kordonem wojska i sił bezpieczeństwa. Nikt nie może opuścić tej strefy, ani też wkraczać do niej. (PAP)

L. Breżniew przyjął prezydenta Turcji

Zagadnienia stosunków radziecko-tureckich poruszone zostały podczas spotkania Leonida Breżniewa z Cevdetem Sunayem, które miało miejsce w czwartek. Podczas tego spotkania wymieniono również poglądy na temat niektórych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej. Rozmowa między sekretarzem generalnym KC PZPR Leonidem Breżniewem i prezydentem Turcji Cevdetem Sunayem, przebiegającym z oficjalną wizytą w ZSRR upłynęła w przyjacielskiej atmosferze — stwierdza opublikowany komunikat. (PAP)

Spotkanie W. Kruczka z dziennikarzami Rzeszowszczyzny

W środę odbyło się w Rzeszowie spotkanie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR: członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW — Wł. Kruczka i sekretarza KW — St. Ryby i St. Szkraby z dziennikarzami terenu Rzeszowszczyzny — przedstawicielami gazet, radia i TV oraz PAP.

Spotkania takie, poświęcone omówieniu aktualnych problemów odbywają się w Rzeszowie kilka razy w ciągu roku i mają już swoją tradycję. W czasie spotkania Wł. Kruczek i St. Ryba odpowiadali na pytania dotyczące zarówno zagadnień społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturalnych Rzeszowszczyzny i kraju, jak też polityki międzynarodowej. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje F.H.M., 21 bm. będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 8 do 10 st. Wiatry porywiste, silne, zachodnie.



20 bm. w Warszawie rozpoczęły się centralne obchody Dnia Nauczyciela. W Belwederze Marian Spychalski udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi 120 zasłużonych pedagogów i działaczy oświatowych. Na zdjęciu: Marian Spychalski wśród odznaczonych nauczycieli.

CAF — Rosiak — Telefona

Nowy akt gwałtu

Polski samolot uprowadzony do Wiednia

Żałoga samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT typu AN-24, który wystartował w czwartek o godzinie 11.51 z Wrocławia do Warszawy, została sterroryzowana i zmuszona do zmiany kursu. Samolot wylądował na lotnisku komunikacyjnym w Wiedniu o godz. 13.27. Sprawcami tego bandyckiego aktu byli dwaj niezidentyfikowani dotychczas osobnicy.

Podjęto natychmiast kroki mające na celu jak najszybszy powrót samolotu wraz z pasażerami i załogą do kraju.

Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych dyrektor departamentu MSZ ambasador Adam Willmann przyjął ambasadora Republiki Austriackiej Johannesa Prokscha i wręczył mu notę, w której MSZ PRL zwraca się do władz Austrii o spowodowanie aresztowania sprawców porwania samolotu i wydanie ich władzom polskim. Ambasador J. Proksch przyrzekł, że niezwłocznie przekaże to żądanie władzom austriackim. (PAP)

Atak partyzantów arabskich

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że w czasie ataku przeprowadzonego przez komandosów „Al-Assifa” przy użyciu rakiet i broni automatycznej na pozycję nieprzyjacielską w rejonie Tellet El-Hamra wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. W wyniku 40-minutowej potyczki wojska izraelskie poniosły również znaczne straty w sprzęcie.

Partyzanci zaatakowali również izraelski posterunek obserwacyjny z Maghtas, (PAP)

Radziecko — amerykańskie rozmowy w Helsinkach

Po jednodniowej przerwie przedstawiciele ZSRR i USA kontynuowali w czwartek omawianie spraw związanych z zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

20 bm. w ambasadzie radzieckiej w Helsinkach odbyło się trzecie spotkanie delegacji Związku Radzieckiego na czele z Władimirem Siemionowem, wiceministrem spraw zagranicznych i delegacji USA na czele z G. Smithem dyrektorem amerykańskiego urzędu do spraw rozbrojenia.

W czwartek przed południem przed gmachem ambasady radzieckiej w Helsinkach panowało ożywienie. Zebrali się tam liczni korespondenci, fotoreporterzy, operatorzy telewizyjni i filmowi, którzy przybyli z różnych stron świata, aby przekazywać informacje o odbywających się rozmowach.

Następne spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA, prowadzących rozmowy w Helsinkach, ma się odbyć w ambasadzie amerykańskiej. (PAP)

Przyjęcie w Pekinie

Charge d'affaires ZSRR w Chinach Ludowych, A. I. Jeliawietin wydał w czwartek przyjęcie na cześć prowadzącej rokowania w Pekinie, radzieckiej delegacji rządowej pod przewodnictwem I zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. W. Kuźniecowa.

Ze strony chińskiej na przyjęciu obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych ChRL, szef chińskiej delegacji rządowej, Piao Huang-hua, członkowie delegacji oraz inne oficjalne osobistości. W przyjęciu wzięli również udział szefowie zagranicznych placówek dyplomatycznych akredytowani w Pekinie.

PAP

Tito zaproszony do ZRA

Dziennik „Al-Ahram” donosił w numerze czwartkowym, że prezydent ZRA, Naser zaprosił prezydenta Jugosławii Tito do złożenia wizyty w ZRA. (PAP)

Interesujące nowości

Wielkopolskie Dni książki społeczno-politycznej zainaugurowała wystawa pt. „Człowiek — świat — polityka”. W Księgarni Literackiej przy ul. 27 Grudnia zgromadzono 700 tytułów z zakresu literatury społecznej i politycznej. Książki ułożone według działów tematycznych pozwalają zapoznać się z najnowszymi wydawnictwami z zakresu filozofii marksistowskiej, ekonomii politycznej, problematyki gospodarczej i światopoglądowej, wychowania i dzieł najnowszych.

Uwagę zwracają takie pozycje jak: A. Jakowlewa — „Ideologia imperializmu amerykańskiego”, H. Jezierskiego — „Rebelie studenckie na Zachodzie”, M. Sadowskiego — „Przemiany społeczne a system partyjny”. Wszystkie z wystawionych pozycji można nabyć w księgarni. Wystawa jest czynna do 30 bm.

Również wczoraj otwarto podobne wystawy w klubach poznańskich zakładów pracy, a w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbyła się prelekcja red. J. Gerharda pt. „Aktualia międzynarodowe”.

(g)

„Arged” dostawcą poszukiwanych towarów

Zaopatrzenie rynku nie zawsze dostateczne

Proszek do prania „E” — sensacją!

Lista drobnych artykułów gospodarstwa domowego, których sprzedażą zajmuje się „Arged”, liczy ponad 20 tys. pozycji. A oto, jak aktualnie wygląda tegoroczne zaopatrzenie w najbardziej poszukiwane na rynku tego typu towary.

Jeśli chodzi o porcelanę stołową, to niestety plan dostaw nie będzie w pełni wykonany i to jest przyczyną dość ograniczonego wyboru serwisów i niepełnego zaopatrzenia w talerze, filiżanki itp. Korzystnie realizują rynkowe zamówienia zakłady dostarczające porcelit. I tu warto powiedzieć, że na uznanie klientów zasłużyły sobie Pruszkowskie Zakłady Porcelitu Stołowego, które dostarczają zarówno w kompletach jak i na sztuki bardzo praktyczne i modne naczynia w pięknych kolorach. Szkoda, że na liście wyróżnionych przez „Arged” dostawców nie znalazły się w tym roku Włocławskie Zakłady Fajansu, znane z artystycznego zdobnictwa swych wyrobów, a produkujące ich na rynek stanowczo za mało.

Huty szkła w br. dostarczają „Argedowi” 66 mln

sztuk szklanek i ta ilość wystarcza na dostateczne zaopatrzenie rynku. Zastrzeżenia od biorców dotyczą jednak zdobnictwa szklanek, stosowanego zbyt powszechnie — w pogoni za większym zyskiem. Najpoważniejszą luką w branży szklanego towaru są nadal niestety słoje wecka. Dostawy rynkowe — niewystarczające z powodu niedostatecznej mocy produkcyjnych i w tym roku przysporzyły kłopotów gospodyniom. Ocenia się, że wyrobów ceramicznych i szklanych potrzeba na rynku o 20 proc. więcej niż jest ich na rynku w br. Perspektywy w tym zakresie na rok przyszły są dość korzystne. Uruchomienie nowego zakładu ceramiki stołowej w Lubianie koło Kościerzyny i modernizacja „Cmielewa” przyniosą efekty w postaci wydatnego zwiększenia produkcji.

Naczynia aluminiowe i emaliowane to drugi, duży dział „argedowskiej” branży. Dostawy tych wyrobów realizowane są wprawdzie zgodnie z ustalonym planem, ale i tu nie są one jeszcze w pełni wystarczające. Niedobór wyniesie ok. 2,5 — 3 tys. ton wyrobów z emalii i aluminium.

Ok. 5 tys. tzw. asortymentów towarowych dostarcza na nasz rynek przemysł chemiczny. Odbiorcy zadowoleni na ogół z ich jakości, nie mogą jednak stwierdzić, że ilość towarów i ich wybór umożliwia pełne zaopatrzenie rynku. I tak np. systematycznie brakuje różnych rodzajów kremów kosmetycznych, a perfumy — „Miraclum” i „Lechia” można by sprzedać 10 razy więcej. Nowości z przemysłu kosmetycznego nadchodzą z ogromnym opóźnieniem. Najlepszym tego przykładem są choćby farby do włosów. W oczekiwaniu na polskie preparaty tego typu, elegancki nasz „przetrawia” okres kilkuletniej mody na farbowane włosy. Podobnie było z eye-linerami do malowania oczu, a obecnie — z kolorowym pudrem do powiek.

Mówiąc o nowościach chemii gospodarczej, nie sposób nie wspomnieć o proszku „E”, którego dostawy „zelektryzowały” wszystkie gospodynie. Ilość 1.500 ton jest jednak tylko apokaliptyczną porcją. Należy zatem z niecierpliwością oczekiwać większych partii w przyszłym roku. Łącznie, tzw. wysoko-wydajnych proszków do prania będzie w 1970 r. ok. 40 tys. ton (w br. 22 tys.). W związku z unowocześnieniem techniki prania, obserwuje się systematyczny spadek sprzedaży mydła w kawałkach. Dostawy wynoszące w 1965 r. — 50,3 tys. ton w 1970 r. skurczą się do 37,5 tys. ton.

Z innych artykułów „argedowskich” warto wymienić żarówki, z którymi nie ma w br. kłopotów. Jest ich 56 mln sztuk

— co wystarcza na zaopatrzenie; lampki choinkowe, których również nie brakuje no i żyłki „Polsilver”. Te ostatnie zdobyły rynek jakością, a i z ilością jest nieźle: 3 mln w ubr., 40 mln w br., 50 mln w 1970 r. Obok „Polsilverów” będzie w przyszłym roku również 150 mln tańszych żyłek ze stali węglowej. Pora jednak, aby nasi producenci pomyśleli o wykonaniu dobrych aparatów do golenia, bo do tych maszynek, które znajdują się obecnie na rynku — szkoda dobrych żyłek. Z 1001 drobniaków, które znajdują się w „argedowskich” sklepach — nie jesteśmy jeszcze zadowoleni. „Bajeczna” bowiem jest tylko nazwa tej branży, a nie zaopatrzenie. (PAP)

Demonstracja w Włoszech



19 bm. całe Włochy ogarnął 24-godzinny strajk powszechny. Ulicami Rzymu przemierzali strajkujący, którzy nieśli kukły przedstawiające profesora uczelni, księdza i kapitalistę. Strajkujący bowiem głosili hasło, że administracja szkolna, kościół i kapitaliści są winni ucisku ludzi pracy.

Fot. CAF — AP — Telefoto

Nowa formacja policyjna w Irlandii Płn.

W środę w brytyjskiej Izbie Gmin toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o utworzeniu w Irlandii Północnej tzw. „półki obrony Ulsteru”. Minister obrony, Healey — oświadczył przy tym, że nowa formacja składać się będzie z b. członków północno-irlandzkiej „siły specjalnych”, które odznaczały się szczególną brutalnością podczas starć ulicznych w Belfastie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że rządowy projekt ustawy został zaakceptowany bez sprzeciwu przez konserwatywną opozycję. Głównie dzięki jej poparciu projekt ustawy został przyjęty w drugim czytaniu bez głosowania. (PAP)

Złot najlepszych żołnierzy służby samochodowej Wojsk Lotniczych

Wczoraj i dzisiaj (20 i 21 bm.) odbywa się w Poznaniu złot przodujących żołnierzy służby samochodowej Wojsk Lotniczych.

Na wczorajszą uroczystość otwarcia zlotu w Garnizonowym Klubie Oficerskim przybyli: zastępca członka KC PZPR, dowódca Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pil. Jan Raczkowski, prezes Zarządu Głównego LOK — gen. bryg. Zbigniew Szydłowski, szef Służby Czołgów-Samochodowej MON — gen. bryg. Henryk Rapaczewicz, zastępca dowódcy WL — gen. bryg. Marian Zieliński, sekretarz ZG Towarzystwa Trzeźwości Transportowców — Krystyna Mikulska oraz gen. bryg. nawig. Władysław Jagiello.

W swym inauguracyjnym wystąpieniu gen. Raczkowski podkreślił, że lotnictwo nasze

disponuje nie tylko nowoczesnymi samolotami, ale także wieloma innymi niezbędnymi urządzeniami. Należy do nich również zaliczyć różnego rodzaju sprzęt samochodowy. Wojsko przygotowuje corocznie wysoko kwalifikowane rzesze kierowców i mechaników dla potrzeb własnych i gospodarki narodowej.

Po referacie zasadniczym p. mgr. inż. Henryka Konika traktującym m. in. o sprawach metod szkolenia, zawodnictwie i możliwościach oszczędniejszej eksploatacji odbyła się dyskusja.

Uczestnikiem zlotu: por. K. Jakowski, por. H. Stasieczkowski, ppor. J. Marszałkowski i st. sierż. Cz. Turowskiemu wręczono Brązowe Medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Wręczono także kilkadziesiąt Srebrnych i Brązowych Odznak Wzorowego Kierowcy.

Dzisiaj uczestnicy zlotu zwiedzają miasto, będą gościnnie poznańskich zakładów pracy oraz złożą kwiaty pod pomnikiem na Cytadeli. (ad)

Sztorm na Bałtyku

Od 3 dni trwa sztorm na Bałtyku zachodnim. Wiatry południowo-wschodnie i zachodnie (wielące od 10 do 15 m/s) w skali Beauforta. Silny wiatr uniemożliwił w nocy ze środę na czwartek prace dźwigów portowych na nabrzeżu katowickim w Szczecinie. Wiatry na Zatoce Pomorskiej dochodziły w czwartek do 9 st. w skali Beauforta. W tym miesiącu było już 13 dni sztormowych. PAP

Mordercy Żydów łotewskich zaproszeni do... Izraela

Wśród zaproszonych do Tel Awiwu przez ministra oświaty Izraela Solomona Lewenberg na zjazd Żydów urodzonych na Łotwie znajdują się winni masowej eksterminacji ludności żydowskiej.

Dziennik „Izwestia” wymienia w numerze śródomowym nazwiska przywódców licznych organizacji politycznych emigrantów łotewskich, którzy do konali zbrodni przeciwko oby wateľom narodowości żydowskiej.

Najciemniejsze strony historii Łotwy, stwierdza dziennik, były związane z faszystowską nacjonalistyczną organizacją „Perkonkrust”, której jeden z byłych przywódców Adolf Szchilde znalazł azyl w Stuttgarcie. Członkowie tej organizacji od chwili wtargnięcia na Łotwę hord hitlerowskich stali się ideowymi inspiratorami wszystkich czystek, tygodni śmierci i innych zbrodni dokonywanych przeciwko obywatelom narodowości żydowskiej.

Nienawiść do tych, którzy występowali przeciwko władzy burżuazji, nienawiść do idei komunizmu — oto podsta wa i źródła pokrewieństwa duchowego europejskich syjonistów i łotewskich nacjonalistów — podkreśla dziennik. Stwierdza on, że izraelski minister Lewenberg stworzył na Łotwie przed drugą wojną światową młodzieżową organizację syjonistyczno-faszystowską „Trumpeldor”, której członkowie urządzali pogromy młodeżywych organizacji komunistycznych. (PAP)

Chiny chcą przyspieszyć rozwój przemysłu

Uwagę obserwatorów zwracają mnożące się oznaki świadczące o ogromnym znaczeniu, jakie przywiązują władze chińskie do szybkiego rozwoju przemysłu. Wystarczy otworzyć pierwszą z brzegu gazetę, czy włączyć radio, aby się o tym przekonać. Do Pekinu nadchodzi informacja o zwolnieniu w ostatnich tygodniach licznych konferencji na szczeblu prowincjonalnym z udziałem przedstawicieli komitetów rewolucyjnych, armii, jednostek produkcyjnych i ośrodków badań naukowych. Konferencje te dotyczą na ogół przemysłu, komunikacji, a bardzo często również handlu i leśnictwa. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: przede wszystkim analiza istniejącej sytuacji oraz podsumowanie sukcesów i niedociągnięć, następnie debata nad planami ostatniego kwartału br., dalej ustalanie planów na rok 1970.

A oto typowe wytyczne, jakie ustalono na tego rodzaju konferencji w prowincji Junan. Na pierwszym miejscu postawiono rozwój, „twórczego studiowania i realizacji myśli przewodniczącego Mao”. Na drugim — poprawne ustalenie stosunków „między rewolucją, a produkcją”. Następne wytyczne to: współzawodnictwo pracy, konieczność oparcia się na własnych siłach oraz wprowadzenie daleko idących oszczędności.

Wizyta von Hassela w Berlinie Zachodnim

Z wizytą informacyjną przy był w czwartek przed południem do Berlina Zachodniego przewodniczący Bundestagu Kai-Uwe von Hassel. Von Hasselowi towarzyszy nowy pełnomocnik rządu federalnego do spraw Berlina Zachodniego, sekretarz stanu Egon Bahr. (PAP)

pół-OFICJALNIE

Wolność po sajgońsku

Administracja nixonowska usilnie lansuje — w odniesieniu do agresji amerykańskiej w Indochinach — określenie „wietnamizacja wojny”. Zgodnie z tą szczególną doktryną Waszyngton rzekomo gotów byłby, w bliżej nieokreślonym czasie, przystać na przejęcie przez reżim sajgoński w szerokim zakresie funkcji, pełnionych przez wojsko-polityczne siły USA w Wietnamie.

Dla przekonania społeczeństwa o realności wspomnianego koncepcji, Biały Dom od czasu do czasu puszcza balony próbne, bądź to sławie rozbudowę sajgońskich wojsk, bądź swobodę obywatelską Wietnamu Południowego. Ale prawda o tym co dzieje się w państwie Thieu i Ky od czasu do czasu przenika nawet na łamy prasy amerykańskiej.

Z końcem października „New York Times” donosił, że sajgoński prezydent ogłosił amnestię: zwolniono 310 więźniów politycznych. Lecz pomimo ogłoszonej amnestii, w więzieniach południowowietnamskich — pisze „NYT” — pozostaje około 4.700 uwięzionych, którzy nie są komunistami. Pośród nich jest także Truong Dzu. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że to on właśnie, w „wolnych” wyborach w roku 1967, kiedy obecny prezydent Thieu zdobył stanowisko szefa marionetkowego państwa, uzyskał największą po nim liczbę głosów... (wp)

Katastrofa nigeryjskiego samolotu pasażerskiego

Według doniesień agencyjnych z Lagos w czwartek nad ranem w odległości 17 km od lotniska w Lagos nastąpiła katastrofa samolotu pasażerskiego typu „VC-10”, należącego do Nigeryjskich Linii Lotniczych. Samolot leciał z Londynu i miał na pokładzie 87 osób. Dotychczas nieznane są bliższe szczegóły tego wypadku. Według ostatniej informacji agencji France Presse, wszyscy pasażerowie samolotu zginęli. (PAP)

USA utrzyma bazy w Hiszpanii?

Prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku będą wznowione amerykańsko-hiszpańskie rokowania w sprawie przedłużenia układu wojskowego i dalszego utrzymania na terytorium Hiszpanii czterech wojskowych baz USA. Informuje o tym francuski dziennik „Les Echos” powołując się na specjalne oświadczenie ambasadora USA w Madrycie.

Przyczyną wznowienia amerykańsko-hiszpańskich negocjacji — jak podkreśla „Les Echos” — może być mianowicie stanowisko ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, Lopeza Bravo, który znany jest z sympatii proamerykańskich. Ponadto zdecydowane żądanie nowych władz libijskich ewakuowania amerykańskiej bazy wojskowej w Wheelus spowodowało, że amerykańskie bazy wojskowe w Hiszpanii mają w chwili obecnej dla Pentagonu szczególne znaczenie. (PAP)

„Wysokościowy” garaż w Krakowie

Szczęśliwi posiadacze samochodów — lokatorzy osiedla „Ugórek” w Krakowie otrzymali w tych dniach pierwszy w mieście „wysokościowy” garaż o 75 pomieszczeniach, w których w zależności od wielkości samochodu może garażować ponad 100 pojazdów. Ten pierwszy w Krakowie „hotel dla samochodów” ma 4 kondygnacje, własną stację obsługi, która przeprowadza konserwacje i mycie samochodów. W pobliżu znajduje się również stacja benzynowa, zaś niedaleko — sklep motoryzacyjny. FAP

Umocnienie wojskowej osi Londyn — Bonn

Jak donosi prasa brytyjska, podczas niedawnej wizyty w NRF ministra spraw zagranicznych, Stewarta ustalono, że W. Brytania skieruje do NRF nowe oddziały wojsk w liczbie ponad 5 tys. żołnierzy i oficerów. Decyzja ta zapada w związku z planem wycofania pewnej liczby żołnierzy kanadyjskich stacjonujących w Europie i podlegających dowództwu NATO. Sprawa ta była omawiana już poprzednio podczas rozmów prowadzonych w Bonn przez ministrów obrony W. Brytanii i NRF, Healey'a i Schmidta.

Dzienniki londyńskie nie ukrywają, że posunięcie to ma przede wszystkim na celu umocnienie wojskowej osi Londyn — Bonn i zacieśnienie współpracy Anglii i Niemiec zachodnich w ramach NATO. Dziennik „Daily Telegraph” do daje, że będzie to także zaakcentowanie w oczach Waszyngtonu wierności W. Brytanii dla NATO.

Koszty utrzymania nowych kontyngentów wyniosą około 10 mln. funtów szterlingów rocznie, z czego część pokryje NRF. W chwili obecnej wydatki na utrzymanie brytyjskiej „Armii Renu”, częściowo zwracane przez rząd bński, przekraczają rocznie 100 mln. funtów. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nadwyżki i niedobory

Po 10 miesiącach realizacji planu rocznego, sytuacja w wielkopolskim przemyśle zaczyna się komplikować. Wprawdzie wartość ponadplanowej produkcji, na którą głównie składają się: węgiel brunatny, energia elektryczna, sól kamienna, aluminium, mięso, tkaniny jedwabne, płyty pilśniowe i papa — stale rośnie i osiągnęła kwotę miliarda 126 mln zł, to jednak szanse na odrobienie zaległości w produkcji mebli, cegły, porcelany, porcelitu, masła i niektórych innych wyrobów maleją.

W październiku przemysł wykonał zadania w produkcji towarowej w 99,1 procentach, przekraczając plan zatrudnienia o 0,5 procenta. W porównaniu z wrześniem tempo przyrostu produkcji spadło. To „potknięcie”, drugie (po lipcu) w tym roku, obniżyło nieco dorobek poprzednich miesięcy. Pogorszyło też wzajemne relacje głównych wskaźników ekonomicznych. Natomiast wiele sygnałów wskazuje na to, że listopad będzie lepszy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o październikowych kłopotach z realizacją planu zadecydowały przedsiębiorstwa podległe 3 resortom: komunikacji, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz budownictwa i materiałów budowlanych, a więc te, które decydują o zapotrzebowaniu, rytmie i kosztach produkcji pozostałych gałęzi wytwórczości.

Roczny plan nakładów inwestycyjnych w Wielkopolsce zrealizowany został w ciągu tych 10 miesięcy w 69,8 procentach. W strukturze wydatków nadal przeważają roboty budowlane — montażowe. Realizacja planu inwestycyjnego sprawniej przebiega w województwie niż w Poznaniu.

Budownictwo wykonało w październiku plan i osiągnęło minimalną nadwyżkę — 3,9 mln zł. Nadwyżka ta mogłaby być większa, gdyby nie duże niedobory w dostawach żwiru, cementu, stali i armatury centralnego ogrzewania. Sytuacja taka utrzymuje się także w listopadzie i utrudnia przedsiębiorstwom budowlanym odrobienie zaległości z poprzednich kwartałów. Wprawdzie wartość niewykonanych robót nie jest duża, wynosi tylko 46,4 mln zł, czyli 0,8 procent planu 10 miesięcy, lecz zamarzają one wartości o wiele większe. Np. brak grzejników nie pozwala na oddanie do użytku gotowych budynków.

Spośród innych, godnych uwagi, zjawisk w gospodarce, warto zwrócić uwagę na przekroczenie planu obrotów w handlu spożywczym o 1,1 procent, przy jednoczesnym wzroście zapasów towarów rynkowych o 11,6 procent, wzroście reklamacji jakościowych o 4,2 procent i nieznacznym spadku w ogólnych obrotach handlowych udziału zakupów towarów żywnościowych.

Świadczy to o stabilnej na ogół sytuacji na rynku, o wzroście wymagań handlu wobec przemysłu i zarysowującej się tendencji do unowocześniania struktury zakupów ludności.

Niepokoń natomiast nikły, w porównaniu z analogicznym okresem ubr. wzrost wydatków ludności na usługi — 2,1 procent. W Poznaniu wygląda to jeszcze stosunkowo nieźle, bo wydatki na usługi wzrosły o 6,2 procent, lecz w województwie zmniejszyły się o 1 procent. Biorąc pod uwagę ogólny niedorobek usług, warto byłoby zbadać przyczyny tego zjawiska. (pch)

NOWE USTAWODAWSTWO KARNE (1)

19 kwietnia br. długocześnie prace kodyfikacyjne nad prawem karnym zostały zakończone uchwaleniem przez Sejm trzech ustaw: Kodeksu Karnego, Kodeksu Postępowania Karnego i Kodeksu Karnego Wykonawczego. Wchodzi one w życie z dniem 1 stycznia 1970 roku, a ponieważ zawierają sporo rozwiązań odbiegających od norm obecnie obowiązujących, wymagają popularyzacji. Dlatego też w cyklu artykułów postanowiliśmy omówić najważniejsze nowości, które wprowadza nowe ustawodawstwo karne. Rozpoczynamy od KK—69.

Kilka lat temu przed sądem w Poznaniu stanęła grupa młodych ludzi, którzy mieli na sumieniu serię napadów rabunkowych. Hersztem szajki był 16-latek. Sąd orzekł umieszczenie go w domu poprawczym, natomiast trzech pozostałych oskarżonych, którzy ukończyli lat 17 zostali skazani na kary więzienia. Środek zastosowany wobec przywódcy bandy wydał się nietrafny zarówno z punktu widzenia wychowawczego (ów 16-latek był jednostką bardzo zdemoralizowaną) jak i w społecznym odczuciu sprawiedliwości. Werdykt sądowy był jednak całkowicie zgodny z obowiązującymi przepisami. Inaczej nie można było orzec.

Sztynna granica 17 lat i wynikające z niej różne konsekwencje w zakresie środków represyjno-wychowawczych razią słuszną opinią w takich wypadkach jak opisany. Dobrze się więc stało, że nowy KK zagwarantuje to unormował elastyczność. Otóż na zasadach KK—69 odpowiada ten, kto dopuszcza się przestępstwa po ukończeniu 17 lat; w szczególnych wypadkach można stosować karę pozbawienia wolności wobec osób w wieku od 16—17 lat, jak też środki wychowawcze i poprawcze wobec osób w wieku od 17—18 lat.

KK—69 to integracja zweryfikowanych przepisów: Kodeksu Karnego z 1932 roku oraz szeregu wydanych w PRL aktów w zakresie prawa karnego. Niektóre podstawowe założenia nowego kodeksu:

- ▲ różnicowanie przestępstw z punktu widzenia ich społecznego niebezpieczeństwa;
- ▲ szczególna ochrona podstawowych interesów politycznych i gospodarczych PRL;
- ▲ pełniejsza niż dotychczas ochrona obywatela i jego praw, jak też porządku publicznego;
- ▲ w sprawach o drobniejsze przestępstwa odchodzenie od środków karnych o charakterze izolacji;
- ▲ zaostrożenie walki z recydywą;
- ▲ szczególne unormowanie dotyczące młodocianych i nieletnich.

A propos tego ostatniego. Obecnie trwają prace nad projektem ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich. Jeśli chodzi natomiast o młodocianych do KK—69 — po raz pierwszy w naszym ustawodawstwie — określił specjalny status młodocianego (sprawca w wieku od 17—21 lat).

Art. 51 mówi, że wymierzając karę młodocianemu sąd kieruje się przede wszystkim tym, by skazanemu wychować, nauczyć zawodu i wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego. Stąd też, jeśli chodzi o młodocianych, KK umożliwia szersze stosowanie nadzwyczajnego zięgodzenia kary, przedłuża okres próby w razie zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i skracą okres uprawniający do warunkowego zwolnienia (może nastąpić po odbyciu połowy kary).

Szczegółowe omawianie KK—69 należy rozpocząć od zasady: „Odpowiedzialności

Elastyczność polityki karania

karnej podlega ten tylko, kto dopuszcza się czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Uzupełnieniem tego przepisu jest art. 26 mówiący, że nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome. Nie oznacza to jednak całkowitej bezkarności sprawcy. KK stanowi, że w takich przypadkach nie wyłącza się odpowiedzialności sprawcy przed innym organem państwowym, instytucją lub organizacją społeczną. Stwarza to szerokie możliwości działania dla sądów społecznych i koleżeńskich w sprawach o czyny, które chociaż nie są przestępstwami, to jednak wymagają społecznej potępienia.

Inaczej niż w kodeksie z 1932 roku określone zostały zbrodnia i występki. Zbrodniami są czyny zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat albo karą surowszą. Występki to czyny zagrożone karą przekraczającą 3 miesiące pozbawienia wolności.

IV Plenum KC PZPR zakończyło obrady, a jego przebieg, dyskutowane materiały i decyzje przemieniają się już w kształt ważkich dokumentów politycznych, do których nieraz będziemy powracać. Rozpoczął się okres realizacji programu, któremu można nadać najbardziej syntetyczny tytuł: „nauka i technika bliżej życia — w służbie gospodarki”.

Służba to niezwykle istotna, bez której dalszy społeczno-gospodarczy rozwój kraju nie mógłby być wystarczająco szybki i nowoczesny oraz zgodny z wymaganiami światowego postępu. Ale dotychczas służba ta daleka jest jeszcze od doskonałości.

Wszyscy przecież odczuwalimy niedosyt w kontaktach nauka-technika i gospodarka. Niedosyt wynikający z nienależytej proporcji między znacznymi środkami kierowanymi na rozwój bazy naukowo-badawczej i osiągnięciami w dziedzinie kształcenia kadr naukowo-technicznych — a efektami stosowania rodzimej myśli twórczej w praktyce gospodarczej.

Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek, w swym wstępnym przemówieniu na IV Plenum podał, iż obecnie na każdy tysiąc zatrudnionych w gospodarce, przypada 27 pracowników placówek naukowych i technicznych; wartość brutto wyposażenia technicznego i aparatury badawczej wynosi 8 miliardów złotych, to jest 1,1 procent wartości wszystkich produkcyjnych środków trwałych przemysłu; nakłady na prace badawcze i rozwojowe (nie licząc środków przedsiębiorstw przeznaczonych na ten cel) osiągnęły 1350 zł na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej. A więc liczby odpowiadające w zasadzie potencjałom krajów średnio rozwiniętych. Jeśli do tego dodamy, że w porównaniu z 1939 rokiem liczba studentów wzrosła 6-krotnie, a na studiach technicznych 14-krotnie, to tych kilka wskaźników da już pogląd o potencjale i możliwościach polskiej bazy naukowo-badawczo-technicznej.

Po plenum nauki i techniki

CZAS NA REALIZACJĘ

A efekty? Krzywdzące i nie sprawiedliwe byłoby ich niedocenianie. Nasi twórcy, badacze, konstruktorzy i projektanci wnieśli przecież duży wkład w rozwój wielu dziedzin gospodarki. Rzecz w tym, że jest on niewspółmierny do możliwości bazy badawczo-technicznej i za mały wobec potrzeb, a w każdym razie wobec rangi i roli, jaką nauka, technika i twórcza myśl poznawcza powinny odgrywać w rozwoju życia społeczno-gospodarczego naszego kraju w drugiej połowie XX wieku.

Z taką oceną zgodni są zarówno przedstawiciele środowiska twórczego, badacze i naukowcy, jak i praktycy z różnych dziedzin gospodarki. Świadczyły o tym zresztą wypowiedzi na IV Plenum. W dyskusji zabierało głos 43 mówców, reprezentujących — obok instancji i organizacji partyjnych — właśnie obydwie te piony, o których widać, że rozumienie i zbliżenie toczy się całą batalią.

Program nakreślony przez IV Plenum KC PZPR, a podporządkowany wspomnianemu celowi integracji teorii z praktyką, jest bardzo złożony i trudny. Nie tylko zresztą my w Polsce borykamy się z tą sprawą. Jej rozwiązanie wykracza daleko poza ramy jednego kraju. I dlatego też w referacie Biura Politycznego KC PZPR cały rozdział poświęcony jest współpracy naukowo-technicznej z zagranicą, przede wszystkim zaś z krajami RWPG. Chodzi głównie o specjalizację i podział prac naukowo-badawczych oraz o szerszą wymianę doświadczeń.

Ale oczywiście najważniejsze są zagadnienia z naszego własnego podwórka. Tutaj IV Plenum wskazało na trzy główne nurty:

▲ po pierwsze: zmiany w prognozowaniu i planowaniu działalności badawczej, wprowadzanie zasadę przedmiotowego finansowania przedsięwzięć, kon-

centrację środków, selektywny wybór tematów najważniejszych z punktu widzenia potrzeb gospodarczych;

▲ po drugie: zmiany w systemach finansowania i bodźców ekonomicznych, mające na celu stworzenie warunków bardziej sprzyjających ściślejszej, lepszej i efektywniejszej współpracy z praktyką;

▲ po trzecie: poprawę organizacji bazy naukowo-technicznej; temat bardzo obszerny, za powiadający szereg istotnych zmian w układzie organizacyjnym placówek naukowo-badawczych i zaplecza technicznego oraz zmian w zakresie ich działania.

Każdy z tych nurtów — to wielki oddzielny temat. Ale właśnie wspólne, równoległe rozwiązywanie tych trzech za-
biegających się ze sobą zagad-

nień może spowodować generalną poprawę i przynieść oczekiwane efekty na polu maksymalnego wykorzystania prac badawczych, a co najważniejsze — odpowiednio ich ukierunkowania zgodnie z najbardziej aktualnymi potrzebami naszego życia społeczno-gospodarczego.

IV Plenum KC PZPR bardzo szeroko zajęło się kształceniem i wykorzystaniem kadr naukowo-badawczych i stałym doskonaleniem ich kwalifikacji. Jest to sprawa węzłowa. Cały program bowiem spoczywa w rękach ludzi. Oni zadecydują o jego prawidłowej realizacji.

ANDRZEJ HETMANEK

NASZE ROZMOWY

Pracownia ułatwiająca nauczanie

Mnożstwo maszyn, neonów, kolorowych drucików, na ścianach schematy elektrycznych urządzeń. Prawdziwe laboratorium. Chciałoby się sięść przy stole razem z uczniami i po manipulować przyrządami.

Takiej pracowni elektrotechnicznej jaką dysponuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1, im. J. Koźlika w Kaliszu nie powstydziłaby się może nawet wyższa uczelnia. Wysoce oceniła ją Komisja Postępu Pedagogicznego, przyznając jej organizatorowi — Władysławowi Sokółowi konkursową nagrodę.

Zdumienie budzi zresztą cała szkoła, która dzięki dobudowaniu jednego skrzydła i pobudowaniu warsztatów odmieniła się nie do poznania. Wszystkie zajęcia odbywają się w pracowniach. Nagrodę w konkursie „Mój udział w postępie pedagogicznym” otrzymało jeszcze 2 nauczycieli tej szkoły — dyrektor W. Steker za pracownię materiałoznawstwa i O. Tyma za pracownię rysunku technicznego.

— Jak doszło do zorganizowania takiej dużej i doskonałej wyposażonej pracowni elektrotechnicznej? — pytamy zastępcę dyrektora ZSZ, a zarazem wykładowcę elektrotechniki — Władysława Sokół.

— Pierwsze prace nad utworzeniem pracowni rozpoczęliśmy 10 lat temu. Początkowo mieliśmy jedno skromne pomieszczenie. Przy przebudowie szkoły udało się wygospodarować 3 dodatkowe lokale i fundusze na zakup sprzętu. Przystąpiliśmy do pracy i tak dorobiliśmy się sali maszyn, gabinetu elektrotechniki, sali przygotowującej do ćwiczeń i zaplecza. Fachowcy oceniali wartość naszej pracowni na milion, a kosztowała nas 250 tysięcy złotych. Większość urządzeń wykonaliśmy wspólnie z młodzieżą. Nie wszystkie zestawy urządzeń potrzebnych do ćwiczeń są osiągalne w sprzedaży.

— Które z prac i pomysłów przyniosły Panu nagrodę w tego rocznym konkursie „Mój udział w postępie pedagogicznym”?

— Do konkursu zgłosiłem salę maszyn, salę urządzeń przygotowujących do ćwiczeń indywidualnych i grupowych, pulpit sterowniczy oraz egzaminator zbiorowy. Programowane nauczanie elektrotechniki w 60 proc. opiera się na ćwiczeniach. Nie sposób nauczyć tego przedmiotu inaczej jak w pracowni. Najlepiej, kiedy każde ćwiczenie wykonują uczniowie w małych grupach bądź indywidualnie. Lekcja ma tylko 45 minut. Trzeba więc tak usprawnić pracę, aby w ciągu tych minut przeprowadzić zamierzone ćwiczenia. Doszedłem do wniosku, że najwłaściwszym przygotowaniem do ćwiczeń będzie umieszczenie w sali konkretnych wzorów urządzeń zgodnych z tematami z podręcznika. Np. obowiązują tematy takie jak: telekomunikacja, oświetlenie, grzejnictwo. Nad stołami wzdłuż ścian uczniowie znajdują wzorce urządzeń telefonicznych, oświetleniowych, elektrotechnicznych. Patrząc na gotowe wzory łatwiej i szybciej zbudują sami linie telefoniczną czy fotokomórkę. Dodatkową

zaletą tej sali jest ustawienie stołów gwarantujące przeprowadzenie ćwiczeń indywidualnie i w małych, 3-osobowych grupach.

Tak powstała sala urządzeń przygotowująca do ćwiczeń indywidualnych i grupowych. Wszystkie urządzenia wykonano



Władysław Sokół: „... Uczniowie muszą przyswoić sobie nową lekcję w szkole, nie w domu...”

Fot. — K. Przychodzki

liśmy sami, podobnie jak w gabinecie elektrotechnicznym. Jeden ruch i zasłony zasuwają się okna, następuje dotknięcie guziczka i uruchamia się aparat projekcyjny. Urządzenie sterownicze pozwala wykladowcy zaoszczędzić wiele minut cennego czasu.

— Mówiąc o budowie urządzeń używa Pan liczby mnogiej — my. A przecież to Pan jest wykonawcą tych urządzeń.

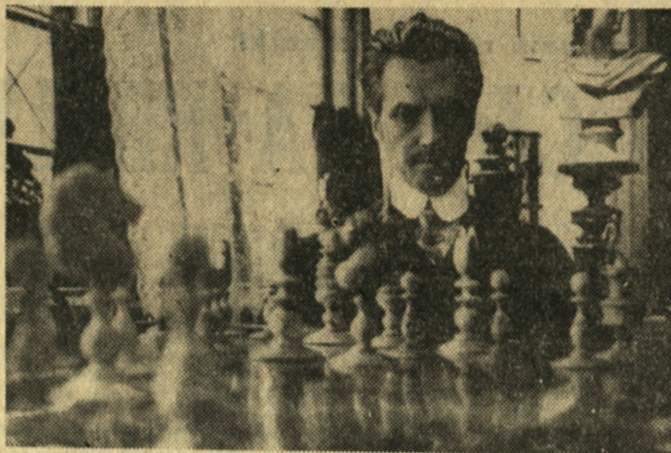
— Bez pomocy młodzieży i pracowników naszych warsztatów nie wykonałbym moich projektów. Proszę popatrzeć na tę wysoką szafę — to zbiór egzaminatorów. Podobny egzemplarz w Poznaniu kosztuje 250 tys. zł, nasz 10 tysięcy.

— Ogół nauczycieli ma nie najlepsze zdanie o maszynach do „odpytywania”. Jak Pana zdaniem spełnia swoją rolę zbiór egzaminatorów?

— Wyjątkowo dobrze. Reje struje odpowiedzi każdego stołu uczniowskiego i wystawia ogólną ocenę całego zespołu. Taki system odpytywania mobilizuje całą klasę. Nie umiałbym już pracować ani bez maszyn egzaminacyjnych ani bez naszych „laboratoriów”. Przygotowując lekcję, zakładam że uczniowie muszą przyswoić sobie materiał w szkole nie w domu. Samodzielne przygotowanie przez ucznia ćwiczenia utrwała wiedzę w dostatecznym stopniu. Na 9 klas, w których uczy wystawiałem tylko 7 ocen niedostatecznych. Programowane nauczanie daje efekty i satysfakcję nauczycielowi. Mówię to z własnego doświadczenia.

Rozmawiała:
BARBARA GRZEGORZEWSKA

Lekarz i etyka



„DR GLAS” — film produkcji duńskiej. Scenariusz (wg. powieści Hjalmar Söderberga): Mai Zetterling i David Hughes. Reżyseria: Mai Zetterling. Zdjęcia: Rune Ericsson. Wykonawcy: dr Glas — Per Oscarsson, pastor Gregorius — Ulf Palme, jego żona Heiga — Lone Hertz, Markel — Nils Eklund, Eva Martens — Bente Dessau, Klas Recke — Lars Lunoe, Birck — Bendt Rothe i inni.

Film ten wywołał pono sensację podczas ubiegłorocznego festiwalu w Cannes, nim festiwal przerwano. Po obejrzeniu trudno nam jednak dopatrzeć się źródeł czy też przyczyn sensacji lub szoku. Kinematografia przyzwyczaiła nas już do takich rzeczy, że ten chłodny i nieangażujący widza uczuciowo film wydaje się nad wyraz poprawny i wstrzemięźliwy.

Wszakże opowiada o sprawie istotnie niezwykłej. Oto gdzieś na przełomie XIX i XX wieku pewien lekarz szwedzki ma pacjentkę, która zwraca mu się, iż jej mąż, pastor, znacznie odeń starszy, swą niepomaganą namiętnością niszczy jej zdrowie fizyczne i psychiczne. Dr Glas próbuje pomóc, rozmawia z pastorem, usiłując mu wmówić chorobę serca i konieczność oświeczania się. Nie skutkuje. Ujawnia, iż młoda pastorka ma kochanka. Zdaje sobie sprawę, iż jest w pastorowej zakochany. Postanawia otruci pastora i zabić go.

Film opowiada o tym, jak dr Glas po wielu latach, już jako stary człowiek, rozpamiętuje tamte wydarzenia, które wywarły decydujący wpływ na jego losy i o których nie może ani na chwilę zapomnieć. Rozpamiętuje zwłaszcza

problemy etyki lekarza, którego powołaniem i pierwszym obowiązkiem jest ratować życie, a nie tego życia pozbawiać. Wyraża on w pewnym momencie nadzieję, że kiedyś ludzkość dojdzie do tego, iż lekarz będzie mógł interweniować nie tylko w kierunku ratowania życia, ale i odwrotnie, i że to odwrotne postępowanie będzie etyczne. Tak jak jego zdaniem zbrodnia na pastora również była etyczna.

Oprócz zagadnienia etyki lekarskiej w filmie zarysowano sprawę stosunków między mężczyzną, a kobietą z punktu widzenia roli, jaką kobieta odgrywa w życiu mężczyzny. Problem ten naszkicowany jest niebanalnie, albowiem mamy do czynienia z przypadkiem, gdy kobieta jest przyczyną zbrodni, do której nie namawiała, o której nie wie, że jest zbrodnią (dr Glas upozorował śmierć jako atak serca), i która to zbrodnia nie przynosi sprawcy żadnej korzyści. Nie mogła zresztą przynieść, bo przecież dr Glas wiedział, że jego ukochana kocha innego, sam zaś nie zrobił nic, by do pastorki się zbliżyć.

Wreszcie sprawa samotności. Można by film potraktować także jako traktat o samotności. Dr

Glas żyje sam. Sam w znaczeniu szerszym. On jest samotny nie tylko w domu, ale i w społeczeństwie w ogóle, nie ma komu się zwierzyć, nie ma przyjaciela, rodziny. Widać, że ta samotność mu ciąży, ale nie widać inicjatywy Glas'a dla jej przezwyciężenia. Ciągłe samotne rozmyślenia prowadzą Glas'a do chorobliwych majaków, w których widzi osoby, wokół których krąży jego myśl, w najbardziej niesamowitych sytuacjach. Sytuacje te, dajmy na razie, są świetnie skonstruowane przez zastosowanie specjalnej techniki fotografowania. W ogóle zdjęcia stanowią mocną stronę tego filmu.

Reżyserka Mai Zetterling należy do czołówek szwedzkiego filmu. Rozgłos przyniosły jej zwłaszcza dwa skandalizujące filmy: „Zakochane pary” i „Noce zabawy”. Ale w filmie „Dr Glas” nie ma chyba wiele tego skandalizującego materiału, bowiem oglądamy go dość objętnie, nie zbyt przejęci owymi komplikacjami pastorsko-lekarskimi.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Nowe połączenie Morza Karaibskiego i Oceanu Spokojnego

Kolumbia i Panama postanowiły przystąpić wspólnie do budowy nowego kanału transkontynentalnego, który połączy Morze Karaibskie z Pacyfikiem. Kanał ten o długości dwukrotnie większej niż istniejący Kanał Panamski, bieć będzie wzdłuż granicy między oboma krajami.

Nad planem budowy nowego kanału zastanawiano się już od wielu lat. Do tej pory aż w 29 punktach zamierzano wybudować ten nowy szlak wodny. Wspólny projekt Kolumbii i Panamy ma największe szanse realizacji i został już przedstawiony specjalnej amerykańskiej komisji, która od pewnego czasu studiowała możliwości wybudowania nowego szlaku.

Zdaniem specjalistów, za dwa lub trzy miesiące można już oczekiwać pierwszych badań w terenie i zatwierdzenia projektu finansowania kanału. (PAP)

ŹRÓDŁA NIEMIECKIEGO REWIZJONIZMU

Publikacje niemożnawcze zajmują poczesne miejsce we wszystkich naszych wydawnictwach. Uzasadnione jest to zainteresowaniem problemem niemieckim, coraz powszechniejsze nie tylko wśród naukowców i badaczy. Oprócz pozycji z zakresu „abecadła” tej problematyki — coraz częściej otrzymujemy opracowania szczegółowe, pozwalające uzupełnić wiedzę ogólną. Taki właśnie charakter mają omawiane poniżej książki.

KORZENIE REWIZJONIZMU — Do źródeł rewizjonizmu niemieckiego wobec Polski — tego, który już przed półwieczem przybrał formy organizacyjnej — sięgnął Stanisław Kubiak*) w pracy dającej przegląd kształtowania się stosunku Niemiec do polskiej granicy zachodniej jeszcze w okresie Powstania Wielkopolskiego. Książka daje szeroki i szczegółowo udokumentowany zasób wiedzy o stosunku polityki niemieckiej do Wielkopolski w okresie od zawarcia konwencji rozejmowej (11. XI. 1918 r.) do podpisania traktatu pokojowego (28. VI. 1919 r.).

Na szczególną uwagę zasługują polemiki autora z tezami tych autorów niemieckich, którzy — z mniejszym lub większym natężeniem — od półwiecza głoszą nacjonalistyczne i rewizjonistyczne poglądy o rzekomym skrzywdzeniu w r. 1919 ludności niemieckiej zamieszkującej Poznańskie. Po pierwsze — udowodnia autor — ludność niemiecka znalazła się w Wielkopolsce w wyniku pruskiej polityki zabiorczej i kolonizatorskiej. Po drugie, mimo wszelkich wysiłków germanizacyjnych ludność polska zawsze stanowiła tu większość, zachowując język i kulturę na rodzimym poziomie. I właśnie ten lud wielkopolski, głównie swoim powstaniem grudniowym, dokonał dzieła zrzucenia jarzma zabiorczego i scalenia ziem polskich w granicach odrodzonego państwa polskiego. Wbrew wszelkim wysiłkom, Niemcom nie udało się zniweczyć sukcesów politycznych i wojskowych Powstania Wielkopolskiego; jego rezultaty mogłyby

być znacznie większe, gdyby nie polityka Piłsudskiego. Jego niedocenianie dążeń Wielkopolan do ustalenia sprawliwych granic zachodnich miało się 20 lat później srożyć z zemścić.

Postanowienia wersalskiego traktatu pokojowego, chociaż połowiczne w stosunku do praw Polaków i krzywdzące własnie naród polski a nie Niemców, natychmiast spowodowały powstanie w Niemczech ugrupowań rewizjonistycznych.

Szczególnie doniosłe w książce Stanisława Kubiaka jest szczegółowe udokumentowanie korzeni niemieckiego rewizjonizmu terytorialnego wobec Polski. Znajomość jego historii jest bowiem wprost niezbędna dla zrozumienia kontynuacji tego ruchu politycznego, przejawiającego się w działalności współczesnych ziomkostw w Niemieckiej Republice Federalnej. Temu problemowi poświęcona jest praca zbiorowa**) pt.

ZIOMKOSTWA „SCHLESIE ROW” Jest to plan studiów prowadzonych przez Pracownię Niemożnawczą Śląskiego Instytutu Naukowego. Stanowi on dokumentalny i bardzo szczegółowy przegląd organizacji, polityki i działalności ziomkostw „Górnoślazaków” i „Śląsk” w NRF. Pomieszczone tu studia obejmują 3-letni okres działalności ziomkostw „Schlesierów”. Czasami tylko sięgając poza lata 1962—64, dają one, w miarę dostępności źródeł, szczegółową dokumentację organizacji, składu członkowskiego, koncepcji polityki zagranicznej oraz wewnętrznej działalności politycznej i propagandowej owych dwóch ziomkostw.

Szeroki zakres zainteresowania działalnością ziomkostw pozwala je poznać nie tylko jako organizację, bezpośrednio nawołującą (w różnych zresztą wariantach) do oderwania Śląska od Polski, ale i jako te grupy nacisku w Niemczech Zachodnich, których działalność wymierzona jest przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi całego kraju europejskiego. Nie-

maskowanym celem tego ruchu jest obalenie terytorialnego status quo w Europie, a zatem narażenie naszego kontynentu, w tym zarówno narodów niemieckich jak i polskich, na konflikt zbrojny o nieograniczonych skutkach.

Zwrócenie uwagi na te współzależności w zamykającym omawianą publikację opracowaniu Bronisława Schmidta — Kowalskiego wydaje się tym bardziej cenne, że z lektury trzech pierwszych studiów wyłania się głównie szeroki zakres oddziaływania samych ziomkostw „Schlesierów”. I to ma swe ważne znaczenie, jako że daje szczegółowy obraz zasięgu bazy rewizjonizmu „Schlesierów”, metod mobilizowania nacisku i dyskryminacji wobec wszelkich przejawów realizmu politycznego w NRF. Dla praktyki politycznej, dla poznania niebezpieczeństwa w jego faktycznym wymiarze ma więc ta książka znaczenie podstawowe.

T. K.

*) Stanisław Kubiak — „Niemcy a Wielkopolska 1918—1919”. Instytut Zachodni, Poznań. Praca IV z serii „Dzieje polskiej granicy zachodniej”. Str. 304, nakład 1500 egz., zł 50.

**) „Ziomkostwa Schlesierów” w latach 1962—1964. Organizacja „Polityka — Działalność”. Praca zbiorowa pod red. Bronisława Schmidta-Kowalskiego. Śląski Instytut Naukowy, Katowice, Str. 182, nakład 600 egz., zł 10.

Meteoryt o wadze 100 kilogramów

Grupa naukowców Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzi intensywne badania w rejonie Kotliny Kłodzkiej, gdzie niedawno spadł meteoryt o przypuszczalnej wadze około 100 kilogramów. Odnaleziono dwa jego odłamki, które spadły we wsi Police na terytorium Czechosłowacji, przylegającym do granicy polskiej. Podstawowa masa meteorytu — jak wynika z obserwacji naucejnych świadków — „wylądowała” w rejonie wsi Batortów. Mieszkańcy tej wsi widzieli spadające z nieba obryzmie odłamki, które wbiły się w okoliczne pola. (PAP)

SESJA NAUKOWA POZNAŃSKICH ARCHEOLOGÓW

Jedną z kolejnych imprez, związanych z 50-leciem istnienia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza jest rozpoczęta wczoraj dwudniowa sesja naukowa Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej tej uczelni.

W poznańskim spotkaniu archeologów uczestniczy prof. dr Z. Rajewski — wicedyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Spotkanie to poświęcono omówieniu badań archeologicznych Polski północno-zachodniej. Kilkanaście referatów naukowych przedstawi osiągnięcia polskiej archeologii oraz ich znaczenie międzynarodowe, a także rozwój polskiego muzealnictwa archeologicznego i związanego z tym zagadnieniem dorobku Wielkopolski. Nasz region jest bo-

wiem znany ze szczególnie ważnych dla kultury i historii Polski osiągnięć. Zmarły niedawno prof. dr J. Kostrzewski był jednym z prekursorów współczesnej archeologii, wyrażającej się m. in. w tworzeniu wyodrębnionych jednostek typu muzeów archeologicznych. Zasługi poznańskie go ośrodka archeologicznego wyrażają się również w wielu przedsięwzięciach przez naszych naukowców poczynaniach, które stały się naukowym podłożem wiedzy o prehistorii Polski.

Czołowe miejsce w obradach zajmuje zarys dziejów badań prehistorii Polski i wkład ośrodka poznańskiego w tę dziedzinę nauki. Referaty przedstawiają osiągnięcia polskiej nauki w dziedzinie badań nad kulturą wczesnośredniowieczną Wielkopolski i ówczesnym osadnictwem na terenie północno-zachodnich ziem Polski. (wch)

Jak zaprenumerować „Kamień”

„Kamień” — najstarsze pismo społeczno — kulturalne o charakterze ogólnopolskim (wychodzi od 1933 r.) — zamieszcza wiele utworów poetyckich (często są to debiuty), reportaży, opowiadań, felietonów, zwraca uwagę na popularizację literatury pięknej wśród młodzieży szkolnej i akademickiej.

Najpewniejszym sposobem zapewnienia sobie stałej dostawy dwutygodnika jest prenumerata. Roczna kosztuje 52 zł, półroczna — 26 zł, kwartalna — 13 zł.

„Kamień” można zamówić u każdego listonosza, w każdym urzędzie pocztowym i we wszystkich oddziałach „Ruchu”. Niezależnie od tego można wysłać odpowiednią sumę na konto PKO 2-6-544 Lublin, dopisując na blankiecie: prenumerata „Kamień” za okres... Termin wpłat prenumeraty na rok 1970 upływa 25 listopada br. (na)



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio:

K. B. Karandziejew — „Pomiary elektryczne metodami mostkowymi i kompensacyjnymi”, tłum. z rosyjskiego. Dla studentów i inżynierów. Str. 295, 37.— zł.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
21 XI 1969 Nr 277 (8012)

Roman Leitner — „Zarys matematyki wyższej. Część II. Geometria analityczna”, wyd. III. Pomoc dla studentów, samouków, inżynierów. Str. 307, 29.— zł.

Jan Wojdak — „Zużycie i weryfikacja elementów maszynowych”. Dla pracowników technicznych. Str. 155, 17.— zł.

Mieczysław Gula — „Gospodarka materiałowa”, wyd. II poprawione i uzupełnione. Biblioteka Organizatora Produkcji. Dla pracowników inżyniersko-technicznych i ekonomicznych. Str. 152, 13.— zł.

Zdzisław Jarzębski, Stanisław Mrówec — „Półprzewodniki cienkowarstwowe”, zeszyt 81 z cyklu: Nowa Technika. Dla chemików, fizyków, elektroników, elektrochemików, fizyków, elektroników, metalurgów, pomoc dla studentów. Str. 215, 25.— zł.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

W jednym z naszych partyzanckich oddziałów doliczyłem się przedstawicieli szesnastu narodowości. Byli w nim między innymi: Rosjanie, Czechosłowacy, Gruzini, Cygan, Austriak, Ormianin. Pamiętam odprawę, na której każde wystąpienie trzeba było komuś przetłumaczyć, gdyż nie każdy rozumiał referującego. Jednocześnie zaś owe językowe trudności nie przeszkadzały w nawiązywaniu głębokich przyjaźni, jak choćby przyjaźń „Orla” — Polaka z „Karolem” — Rosjaninem.

Walka wciąż trwała, wzmagająca się. Sprawy organizacyjne wymagały częstego kontaktowania się członków dowództwa. Nie wszystkie bowiem problemy dawały się rozwiązywać jednoosobowo. Dlatego też znalazłem się pewnego dnia na punkcie kontaktowym u gospodarza Żaka. Żak poinformował mnie krótko o sytuacji, wskazał gdzie mogę zastać innych członków dowództwa obwodu. Pragnęłam przede wszystkim spotkać się z „Alim”. Pożegnałem się więc z gościnnym gospodarzem i wyszedłem z domu. Na progu stanęłam na chwilę, zastanawiając się jaką pójść drogą.

Domostwo Żaka stało z dala od innych chałup wiosek, nieco odsunięte od drogi. Teren za nim opadał na stronę niewielkiego strumyka płynącego środkiem wioski, po którego obu stronach prowadziły główne drogi wsi. Z górnej drogi i leżących przy niej zabudowań nie było widać ani strumyka, ani leżących w dole dróg. Teren w tamtym kierunku stromo opadał.

Obserwuję drogę i domy leżące w prawo ode mnie — niczego podejrzanego nie spostrzegam. Przenoszę wzrok w lewo, ku stojącym w odległości pięćdziesięciu, może sześćdziesięciu kroków chałupom... Co to? Czyżby mnie wzrok mylił? Za zagrody wyłania się czterech uzbrojonych niemieckich żołnierzy. Co

robić? Cofnąć się do Żaka?... nie na wiele się zda. A może uciekać?... nie zdąży, z łatwością dosięgnie mnie seria z automatu.

W kieszeni na piersi mam pistolet, lecz na tak dużą odległość byłoby szaleństwem prowadzić walkę przy pomocy Visa przeciwko automatowi i karabinom. Muszę opanować nerwy, muszę poczekać na dalszy rozwój wydarzeń.

Nie okazując zdenerwowania, bacznie obserwuję zbliżających się żołnierzy. Zauważyli mnie już dawno, co tego tego nie mam złudzeń.

Nie dostrzegam jednak w ich zachowaniu się nic takiego, co by wskazywało ich złe zamiary w stosunku do mojej osoby. Choć są już bardzo blisko, nie ścigają broni z pleców.

Wreszcie jeden z nich pozdrawia mnie grzecznym „Gut Morgen!” i pyta:

Gdzie tu można by kupić trochę produktów żywnościowych: masła, jajek, sera, a może i kawalek kiełbasy?

— Tego to ja nie wiem — odpowiadam — w tym domu panowie nie kupicie, tu mieszka biedny szewc.

— O, to dobrze — uradował się drugi żołnierz — właśnie szukam szewca!

Żołnierze, zainteresowani moją znajomością języka niemieckiego, wdają się w pogawędkę. Odpowiadam im zdawkowo, że jestem wysiedlonym polskim chłopem, że języka nauczyłem się częściowo w szkole, częściowo od kolegów — Niemców.

Spotkali przeze mnie wehrmachtowcy byli niezmordowani już ludźmi. Chyba rezerwistami, powołanymi do ochrony obiektów na głębokich tyłach. Jestem przekonany, że wojna niewiele ich obchodziła. Jedynym ich celem było spokojnie przeczekać wojny w bezpiecznym miejscu, kupienie od czasu do czasu kilku jajek, trochę masła i sera, aby podtrzymać skromny żołnierski wikt. Jak dalece by nie zorientowali w miejscowej sytuacji, może świadczyć opowiadanie jednego z nich.

— To jakiś dziwna wioska — mówił — według mnie mieszkają tu sami bandyci; aber antaendigt Kerle — dodał szybko. — Pewnego dnia poszliśmy z kolegą na wieś, aby kupić coś do jedzenia. Trafiliśmy do chałupy na tamtym końcu wioski.

Liga międzywojewódzka kończy rundę jesienną

Najbliższa kolejka spotkań o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej zakończy rundę jesienną tej klasy rozgrywek. Piłkarze udadzą się na zastępowy odpocznik, a następnie przygotowywać się będą do decydującej rozgrywki o pierwsze miejsce premiowane awansem do II ligi oraz o utrzymanie się w III lidze.

Na czele tabeli znajduje się obecnie Lechia Gdańsk, ale największe szanse na zdobycie tytułu mistrza jesieni ma poznańska Warta. Czekają ten zespół jeszcze dwa spotkania. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca Warta zmierzy się ze swoim najgroźniejszym rywalem Lechią. Właśnie ten mecz powinien zdecydować, czy „zieloni” utrzymają pierwszą pozycję. Lechia ma bardzo dobry stosunek bramek 24:7 i przy równym liczbie punktów z Wartą gdańszczanie wysuną się na czołowe. Spodziewamy się jednak, że Warta wykorzysta atut własnego boiska i wyjdzie z pojedynku z Lechią zwycięsko.

Z pozostałych drużyn naszego województwa grających w lidze międzywojewódzkiej Zagłębie Konin przyjmuje u siebie Kujawia-

ka, Lech wyjeżdża do Floty Gdynia, Calisia — do Polonii Gdańsk, zaś Polonia Poznań — do Bałtyku Koszalin. Zaległe spotkanie Unia Tczew — Warta rozegrane zostanie najprawdopodobniej 30 bm.

A oto aktualna czołówka tabeli poznańskiej ligi międzywojewódzkiej:

1. Lechia	14	20	24:7
2. Warta	13	20	13:7
3. Flota	14	19	19:8
4. Polonia Gdańsk	14	18	13:13
5. Lech	14	16	31:11

Lekkoatletyka

Dwie imprezy międzynarodowe w 1970 r.

Polski Związek Lekkiej Atletyki obchodzi 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji w roku przyszłym odbędzie się wiele imprez między narodowych. Naszymi przeciwnikami będą: Bułgaria, Węgry, Czechosłowacy, Rumuni, Szwedzi, Anglii, reprezentanci ZSRR i NRD.

W Poznaniu w przyszłym roku planuje się dwie imprezy centralne: 24 maja odbędzie się ogólnopolski miłyng z okazji otwarcia sezonu, w którym ma uczestniczyć obok czołówek krajowej 30 czołowych reprezentantów z zagranicy. Druga impreza przewidziana w stolicy Wielkopolski ma być 14 czerwca trójmecz reprezentacji juniorów: Polska—Włochy—Jugosławia.

Wiecej imprez międzynarodowych w Wielkopolsce odbędzie się natomiast w 1971 r., w którym Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki obchodzić będzie swoje 50-lecie. (D)

Pierwsza w nowej hali wielka impreza szermiercza

Dzisiaj walczą floreciści i szablści

Na 16 planach nowej poznańskiej hali sportowej, znajdującej się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, rozpoczyna się dzisiaj drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce seniorów. Jak już pisaliśmy, udział w tej największej krajowej imprezie szermierczej wezmą 43 drużyny, z których każda liczy po 4-5 zawodników. Jak nas zapewniali organizatorzy — Wielkopolski Okręgowy Związek Szermierczy — na starcie nie powinno zabraknąć również tych zawodników, którzy uczestniczyli w zakończonych niedawno w Hawanie mistrzostwach świata, ze zdoby-

Na bokserskich ringach

Dwa II-ligowe bokserskie zespoły okręgu poznańskiego, Olimpia Poznań i Sokół Piła walczyć będą w najbliższą niedzielę na obcych ringach.

Olimpia, która nadal nie jest bez szans na poprawienie swojej lokaty w tabeli, rozegra mecz w Olsztynie z drużyną Budowlanych. Sokół Piła, który po ostatnim, zwycięskim meczu zapewnił sobie dalszy pobyt wśród drugoligowców, gościć będzie w Bytomiu. Spotka się on tam z drużyną Towarzystwa Sportowego Bytom.

Seniorzy okręgu poznańskiego rozegrają trzy mecze o mistrzostwo ligi okręgowej. W Kaliszu miejscowa Prosa będzie miała za przeciwnika rezerwy poznańskiej Olimpii; w Ostrowie odbędzie się pojedynek Ostrovi z Polonią Leszno, zaś w Gnieźnie mecz Stelli z Sremskim Klubem Sportowym.

Do trudnego meczu szykują się pięściarze Zagłębia Konin. W dniach 28-30 bm. w Łodzi odbędzie się walki barażowe o awans do II ligi. W ciągu trzech dni spotkają się „każdy z każdym” — drużyny Zagłębia Konin, Broni Radom i Motor Lublin. Zwycięzca tego turnieju zasili II ligę. (P)

Pogrom Ruchu

Pogromem piłkarzy chorzowskiego Ruchu zakończyło się ich spotkanie w II rundzie Pucharu Miast Targowych, które rozegrali w Amsterdamie z zespołem holenderskim Ajaxem. Wygrał Ajax 7:0 (2:0).

Na początku spotkania Polacy nawiązali równorzędną walkę. Groźny strzał Fabera oddany z dużej odległości z trudem obronił bramkarz Bals. Była to jedna z niewielu okazji do zdobycia bramki jaką mieli w tym meczu nasi piłkarze. Holendrzy szybko opanowali boisko i często atakowali, zdobywając w pierwszej połowie dwie bramki.

Po przerwie gospodarze zupełnie opanowali boisko, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo, (o-za)

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu ul. Szanięckiej 3

zawiadamia uprzejmie zainteresowanych,

ZE PRZYJMUJE ZLECENIA

na wykonanie przez podległe zakłady na terenie powiatu poznańskiego usług dla ludności — szczególnie dla indywidualnych rolników budujących domki jednorodzinne — w zakresie

— murarstwa, stolarstwa, instalacji wod.-kan., c. o. i elektrycznej.

Informacji udziela Dział Usług PSPUW, telefon 626-27. K8510

PPH CENTRALA RYBNA w POZNANIU ulica Szyperska 20

ZAKUPI

MASZYN ELEKTRYCZNE

do fakturowania

— w dobrym stanie.

K8510

Praca

Fryzjerka damska lub męsko-damska potrzebna. W. Konieczny, Gościński, Rynek 25. 14257g

Krawiectwo przyjmie uczniów, uczennice. Młodzik, Nowowiejskiego 6. 13103g

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13174g.

Potrzebna samodzielna pomoc dochodząca. Dzielnica Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13214g.

Kupno

Zrzeszenie Studentów Polskich, kupi czynny gramofon igłowy z tubą i stare płyty. Oferty; tel. 536-45, w godz. 10-12. 13243g

Kupię piec kładowy przenośny. Danuta Banaszk, Poznań, ul. Owsiana 16 m. 2a. 13251g

Akordeon 48-basowy w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14097g.

Sprzedaż

Aparat słuchowy w okularach, duński „Oticon”. sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16-18. 14153g

Nutrie szafy tanio sprzedam. Borowski, Wągrowiec, Piłkowskiego 33. 720p

Sprzedam duże biurko toaletkę, lustro, krzesła, płaszcz damski. Grunwaldzka 22 a m. 5. 13676g

Sprzedam pianino zagraniczne. Stan dobry. Poznań, Żeromskiego 37. 13113g

Sprzedam piec stalowy do centralnego ogrzewania 2,30 m². Tel. 67-38-18, od godz. 16. 13123g

Siano czerwonej konicy z dostawą sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13133g.

Sprzedam korzystnie hydrofor komplet w dobrym stanie. Mosina, Czarneckiego 2. 13093g

Sprzedam pokój kombinowany, orzech. Poznań — Dąbrowskiego 64 m. 5, parter, prawo, godziny 17-20. 13231g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408. Poznań, ul. Staszica 9 m. 23. godz. 16-18. 13157g

Zastawę 750 — 1966 rocznik, sprzedam. Warsztat. Poznań-Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 12856g

Sprzedam samochód Nysa, lub zamienie na osobowy. Środa Wlkp., tel. 566, lub Pawłowski, Kijewo k. Środy. 13250g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408. Poznań, ul. Staszica 9 m. 23. godz. 16-18. 13157g

Zastawę 750 — 1966 rocznik, sprzedam. Warsztat. Poznań-Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 12856g

Sprzedam samochód Nysa, lub zamienie na osobowy. Środa Wlkp., tel. 566, lub Pawłowski, Kijewo k. Środy. 13250g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408. Poznań, ul. Staszica 9 m. 23. godz. 16-18. 13157g

Zastawę 750 — 1966 rocznik, sprzedam. Warsztat. Poznań-Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 12856g

Sprzedam samochód Nysa, lub zamienie na osobowy. Środa Wlkp., tel. 566, lub Pawłowski, Kijewo k. Środy. 13250g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408. Poznań, ul. Staszica 9 m. 23. godz. 16-18. 13157g

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWO-WYTWÓRCZA W PNIEWACH

wykonuje w ramach usług dla ludności z materiału własnego:

- ELEMENTY PARKANU W RAMIE Z KĄTOWNIKI,
- BRAMY, BRAMKI, SŁUPKI, BALUSTADY,
- OKNA METALOWE I KRATY OKIENNE
- DZWIGARY STROPOWE (metalowe),
- INSTALACJE WOD.-KAN. I C. O. w budynkach mieszkalnych i gospodarczych oraz
- GARAŻE SAMOCHODOWE — blaszane.

W wymienione usługi wykonujemy na terenie województwa poznańskiego K8373

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nekli, powiat Wrzesnia — uprasza wszystkich członków, którzy wyprowadzili się z terenu działalności spółdzielni — wzgl. wszystkich prawnych spadkobierców po zmarłych członkach — O ZGŁOSZENIE SIĘ w terminie do 20 grudnia 1969 r., celem podjęcia dywidendy za lata ubiegłe i rok bieżący, oraz udziału członkowskiego.

Po upływie tego terminu suma nie podjętych dywidend i udziałów zostanie wpisana na fundusz zasobowy Spółdzielni.

Zarząd GS

K8496

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witkowskiego w Poznaniu — zatrudni

KWALIFIKOWANE NALEADACZKI na maszyn typograficznych na zakład poligraficzny-papierniczy.

Warunki pracy i wynagrodzenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8532

Spółdzielnia Inwalidów „Krosno” w Opatowcu, ul. Szkolna 1 — przyjmie zaraz

SLUSARZA MECHANIKA z uprawnieniami elektryka.

Zgłoszenia przyjmujemy oraz bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni — Opatowiec, ul. Szkolna nr 1, telefon 350. W8540

Zakłady Jajczarsko-Drobiańskie w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7 — ogłaszają PRZETARG na zakup 3 SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH z taśmą kontrolną.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w siedzibie Zarządu Zakładu w Swarzędzu o godz. 10. K8586

Gospodarstwo rolne 11 ha — sprzedam, elektryfikowane, budynki dobre (autobus w miejscu). Stanisław Zgola, Rudnik — pow. Szamotuły. 13097g

Sprzedam parcelę 1,280 m², prawo zabudowy — pięknie położona przy leśnym ul. Grochowskiej i Grunwaldzkiej przesyłany jest o zgłoszenie się ul. Piłkowskiej 8 b. 14100g

Przy Gnieźnie, sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha, ziemia przennie-buraczana, budynki w dobrym stanie, dom 5 pokoi, komunikacja miejska. Zofia Kądzierzak, Gniezno - Róża. 13127g

Sprzedam parcelę 787 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13977g.

Sprzedam 1 ha sadu w Starym Mieście koło Koni. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13291g.

Kupię morgę ziemi okolicy Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13327g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. Rafał Gajewski, Róża, pow. Szamotuły. 13339g

Kupię domek z ogrodem z wygodami w Poznaniu lub okolicy, przy dobrej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13346g.

Wzajem w dzierżawę 1-2 ha ziemi, zabudowaniami gospodarszymi lub domem, ziemią pod ogrodnictwo, przy komunikacji poznańskiej. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13078g.

Przy Gnieźnie, sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha, ziemia przennie-buraczana, budynki w dobrym stanie, dom 5 pokoi, komunikacja miejska. Zofia Kądzierzak, Gniezno - Róża. 13127g

Sprzedam parcelę 787 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13977g.

Sprzedam 1 ha sadu w Starym Mieście koło Koni. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13291g.

Kupię morgę ziemi okolicy Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13327g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. Rafał Gajewski, Róża, pow. Szamotuły. 13339g

Kupię domek z ogrodem z wygodami w Poznaniu lub okolicy, przy dobrej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13346g.

Wzajem w dzierżawę 1-2 ha ziemi, zabudowaniami gospodarszymi lub domem, ziemią pod ogrodnictwo, przy komunikacji poznańskiej. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13078g.

Przy Gnieźnie, sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha, ziemia przennie-buraczana, budynki w dobrym stanie, dom 5 pokoi, komunikacja miejska. Zofia Kądzierzak, Gniezno - Róża. 13127g

Sprzedam parcelę 787 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13977g.

Sprzedam 1 ha sadu w Starym Mieście koło Koni. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13291g.

Kupię morgę ziemi okolicy Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13327g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. Rafał Gajewski, Róża, pow. Szamotuły. 13339g

Kupię domek z ogrodem z wygodami w Poznaniu lub okolicy, przy dobrej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13346g.

Wzajem w dzierżawę 1-2 ha ziemi, zabudowaniami gospodarszymi lub domem, ziemią pod ogrodnictwo, przy komunikacji poznańskiej. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13078g.

dalekopisem

O KLUBOWY PUCHAR EUROPY

W meczu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej rozegranym w Liege, Standard (Liege) zwyciężył Real Madryt (Hiszpania) 1:0 (1:0).

O PUCHAR MIAST TARGOWYCH

Szkocka drużyna Kilmarnock pokonała w meczu o Puchar Miast Targowych bułgarski zespół Slavia (Sofia) 4:1 (2:0).

W rewanżowym meczu II rundy pucharu miast targowych w piłce nożnej, francuski zespół FC Rouen wygrał z belgijską drużyną RSC Charleroi 2:0 (1:0).

W pierwszym meczu tych zespołów zwyciężył RSC Charleroi, do dalszych rozgrywek awansowali jednak Francuzi. Zdobyta przez nich na wyjeździe bramka liczyła się, zgodnie z regulaminem, podwójnie, dzięki czemu uzyskali korzystny bilans bramek 4:3.

HOKEJ NA LODZIE

W Lublinie odbyły się dwa międzypaństwowe spotkania hokejowe Jugosławia — NRD. Obydwa skończyły się zwycięstwem hokeistów niemieckich: pierwsze — 4:2 (2:0, 2:2, 0:0) a rewanżowe — 6:1 (2:0, 2:1, 2:0).

W rewanżowym międzypaństwowym meczu hokejowym Rumunia ponownie pokonała Danię 10:2 (3:1, 5:0, 2:1). W pierwszym meczu Rumuni zwyciężyli 7:3.

TENIS STOŁOWY

Broniące Pucharu Europy pingpongistki Aussenhandel Berlin zakwalifikowały się do półfinału tych rozgrywek, zwyciężając Voinę Arad 5:2, a Mladost Zagrzeb wygrała ze Spartakiem Moskwa 5:3. Następnym przeciwnikiem Jugosłavianek będzie mistrz NRD — DTC Kaiserberg. (za)

Dnia 18 listopada 1969 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

Zakładów Jajczarsko-Drobiańskich Oddziału Pierzarskiego w Swarzędzu

WACŁAWA PIEKARSKA

Rodzinnie Zmarłej

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

wyrażają

RADA ZAKŁADOWA

KIEROWNICTWO — DYREKCJA

Oddziału

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 listopada br. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej. K8727

† Dnia 20 listopada 1969 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

HELENA GRZAŚLEWICZ

z domu KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWE,

WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Sienkiewicza. 14354g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1969 r. zasnął w Bogu po krótkich, a ciężkich cierpieniach najukochańszy, nigdy niezapomniany, troskliwy mąż, tatusz, dziadek i teść, przeżywszy lat 61

STANISŁAW PIECHNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA,

WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ul. Wojskowa 15 m. 9, Albany. 14352g

† Dnia 18 listopada 1969 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

HELENA GRZAŚLEWICZ

z domu KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWE,

WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Sienkiewicza. 14354g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1969 r. zasnął w Bogu po krótkich, a ciężkich cierpieniach najukochańszy, nigdy niezapomniany, troskliwy mąż, tatusz, dziadek i teść, przeżywszy lat 61

STANISŁAW PIECHNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA,

WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ul. Wojskowa 15 m. 9, Albany. 14352g

† Dnia 18 listopada 1969 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

HELENA GRZAŚLEWICZ

z domu KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWE,

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 16 „Ucieka mi przepióreczka”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 10 „Siała baba mak”; g. 15 „O Kasi, co gąski zgubiła”; g. 19 „Wesele”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Damski gang”; KOSCIAN: „Sida”; LESZNO: „Sida”; NOWY TOMYSL: „Dziwica dla księcia” i „Mój przyjaciel Delfin”; OBORNKI: „Czekając na życie”; SREM: „Kto mu otworzy drzwi”; SRODA: „Na tropie sokoła”; SZAMOTULY: „Winnetou i Apanacz”; WAGROWIEC: „Dziś dla ofiar”; „Szalony koń”; WRZESNIA: „Winnetou i Apanacz”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyspy Kanaryjskie”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fa la 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Pięć minut o gospodarce”; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.54 „Apetyt wzrasta w miarę słuchania”; 9 Dla kl. V „Zielony przyjaciel” słuch.; 9.40 Dla przedszkoli „Dla naszej pani”; 10.05 „Boże Narodzenie w Sorrento” odc. 2 opow.; 10.25 Konc. popularny Ork. PRiit w Krakowie; 10.50 Cykl: „Po zwyczajowo Sopli” felieton; 11 Dla szkół średnich „Szczerze o trudnych sprawach”; 11.20 Duet fortepianowy W. Kisielewski — M. Tomaszewski; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — Lucja Prus; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. I-II „Poma chajmy rękami”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 14 Pieśni ziemi naszej; 14.20 Z operowej twórczości francuskich kompozytorów; 15.05 „Godzi na dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Ludzie i kontynenty”; 18.25 Kompozytor i jego piosenki — R. Sielicki; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.30 Koncert żywych; 20.25 „Piosenki dla solenizantów”; 21 „Ze wsi i o wsi”; z cyklu „25”; 21.15 Gra Zespołu B. Hardego; 21.25 „5 minut o wychowaniu”; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22 Magazyn studencki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 Z cyklu „Sonata fortepianowa w twórczości wielkich mistrzów”; 23.42 Grają orkiestry; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 „Stare przeboje w nowej szacie”; 9 U progu romantyzmu; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Rewelacje z Londynu” fragm. książki M. Pruszkowskiej; 10.45 Muz. polska; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Przechadzki po Poznaniu”; 13.40 „Tak było” — „Mówi syn włościański” fragm. pamiętnika godło „Włościanin”; 14.05 „Melodie i piosenki znanego Włochy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. Chórów Różg. Wrocławskich PR p. d. St. Krukowskiego; 15.20 Spotkanie z melodią mi A. Lenczowskiego; 15.50 „O zdrowie człowieka” magazyn medyczny; 17.15 „Brawa dla poznanych pływaków” aud. sport.; 17.25 Pozn. konc. żywych; 17.55 Radiopress; 18.10 Komentarz aktualny red. St. Kubiaka; 18.20 Sonda — przegląd ekonom. społ.; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Odtworzenie konc. symf. z festiwalu muzycznego w Salzburgu; 20.18 Dyskusja literacka — „Świat, człowiek, polityka”; 20.38 d.c. konc.; 21.14 Poeta walczącej Warszawy — M. Ubyś; 21.24 Nastrojowe melodie; 22.30 język angielski; 22.45 Dźwiękowe wydanie Miesięcznika „Jazz”; 23.15 „Tańczymy w rytmie: walca, cza-cza, tanga i tanga”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 8.20 — „Opowieść sentymentalna” — fab. film prod. rum.; 9.55—10.25 — Dla szkół Zajęcia techniczne. Kl. VII: „W świecie sztucznych tworzyw”; 10.55—11.25 — Dla szkół — Wycho- wanie obywatelskie. Kl. VIII: „W gospodarstwie rolnym”; 14.25 — Politechnika TV — Matematyka, I rok; „Granice funkcji” — cz. II; 14.50—15.15 — Politechnika TV — Matematyka, I rok; „Ciężkość funkcji” — cz. I; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów: „Szkola Junaków Łatajacego Holendra”; „Zrób to sam” — przed kamerami Adam Słodowy — „Duch na wyspie Mnicha” — film serjowy; 17.55 — „Nie tylko dla pań”; 18.15 — „Kronika Tygodnia”; 18.30 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 19 — „Piosenki Pięćdziesiąt”; 19.20 — Do kina; 19.30 — Dziennik; 20.05 — „Hetmański ordynans” — film TV — serj: „Przyrodę pana Michała” — odc. II; 20.35 — Teatr TV — „Paweł Gawił: „Dziękuję” — reżeria — J. Hoffmann; Scenografia — J. Kalisz; Wprowadz. — H. Przybylska D. Witowicz, E.

Spółdzielczość mleczarska zacieśnia współpracę z dostawcami

Spółdzielczość mleczarska spodziewa się osiągnięcia dalszego wzrostu dostaw mleka na potrzeby rynku przez systematyczne zacieśnianie współpracy swych terenowych organizacji z hodowcami bydła. Główny wysiłek koncentruje się na usprawnianiu odbioru mleka od rolników. Mleko — produkt, który musi być codziennie dostarczany do punktów skupu jest szczególnie „uciążliwym” towarem. Dlatego też w bież. roku rozszerzono skup mleka bezpośrednio z zagrod wiejskich na koszt spółdzielni. Taka forma odbioru jest już stosowana w ok. 17,5 tys. wsi w kraju — o 1,5 tys. więcej niż w ubr. Równocześnie w 15 tys. gromadach istnieją stale punkty odbioru mleka, które ostatnio wyposażone w aparaturę do oceny wartości mleka, jego chłodzenia itp.

Drugą podstawową formą współpracy spółdzielczości z hodowcami jest zabezpieczenie dostaw pasz treściwych — zagwarantowanych uchwalał rząd, a także wysłódków i melasy przeznaczonych przez cukrownie dla bydła. W br. spółdzielnie dostarczają te pasze własnym transportem do wszystkich stałych punktów odbioru mleka. Dużym udogodnieniem dla rolników jest możliwość spłacania należności za pasze mlekiem, przy czym korzystają oni z 3-miesięcznego

kredytu. Spółdzielczość roz- prowadzi również, przez swe punkty skupu, nasion roślin pastewnych i organizuje pokazy racjonalnego żywienia zwierząt przeprowadzane przez służbę zootechniczną gromadzkich rad narodowych. Jednocześnie fachowcy opracowali specjalne programy oraz instruktaż najważniejszej tematyki szkoleniowej z zakresu mleczarstwa.

Głównym warunkiem wzrostu dostaw mleka są oczywiście prace hodowlane zmierzające do podniesienia poziomu hodowli bydła. W dziedzinie tej mleczarze ściśle współpracują z resortem rolnictwa, są współorganizatorami imprez, pokazów i wystaw bydła, współdziałają ze zjednoczeniem obrotu zwierzętami hodowlanymi w zabezpieczeniu wysokiej jakości bydła zarodowego dla rolników. Organizowane są też masowo kursy dla hodowców — zwłaszcza dla człon-

ków spółdzielczości mleczarskiej. W minionym sezonie szkoleniowym odbyło się 350 takich kursów, 5—6-dniowych, w różnych rejonach kraju.

Spółdzielczość mleczarska w swej współpracy z rolnikami — hodowcami w dużej mierze korzysta z pomocy 45 tys. członków kół hodowców bydła, którzy propagują racjonalne metody żywienia zwierząt, pomagają w doborze sztuki do dalszej hodowli, prowadzą pogadanki, biblioteczki fachowe, inicjują wyświetlanie filmów z dziedziny hodowli bydła. itp. (—)

Wągrowieckie priorytety

Stefan Szkudlarek, sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Wągrowcu, jednoznacznie i jasno stawia wągrowieckie sprawy. Jest ich zresztą немало. Wągrowieckie „co nas boli”, to przede wszystkim złoże dla miasta powiatowego. Społeczeństwo od wielu lat prosi i domaga się zrealizowania tego dezyderatu. Czy Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego z wachlarza inwestycyjnego zdoła wyeliminować pozycję, która — jak się to mówi — może poczekać? Bo ze złożem w Wągrowcu już czekać nie można.

Równie dręczącym tutejsze społeczeństwo kłopotem jest niedobór przedszkoli w tym

15-tysięcznym mieście. 3 działające dotąd placówki obejmują zaledwie nieco ponad 10 procent maluchów.

Jest i trzecie „co nas boli”. W Wągrowcu powinien powstać zakład pracy, w którym znalazłoby zajęcie 1000 osób, przede wszystkim kobiet z miasta i powiatu. Istnieją tutaj warunki, sprzyjające powstaniu takiej placówki, ze szczególnym wskazaniem na fabrykę opakowań papierowych. Coś się już w tej sprawie robi, z tym tylko, że na plany stanął konkurent, a mianowicie Koszalin. Cała sprawa waży się i rozstrzyga we właściwym zjednoczeniu w Łodzi. Za Wągrowcem przemawiają takie fakty, jak możliwość podjęcia pracy przez 1000 kobiet jak i to, że powiat jest trzecim w Wielkopolsce powiatem tawarowym (po Kościanie i Gnieźnie), a więc powiatem żywnościowym.

W chwili gdy w gabinecie sekretarza rozprawiamy na prze różne, wągrowieckie tematy — nieopodal odbywa się sesja Powiatowej Rady Narodowej. Jej przewodnim zagadnieniem jest ocena realizacji powiatowego programu poprawy warunków społecznych, bytowych i bhp za- łóg pracowniczych.

Istotny sens tej sesji można zamknąć w krótkim sformułowaniu: przez retrospektywne spojrzenie na postanowienia z sesji w jesieni roku 1967 — ocenić dwuletnie osiągnięcia, a w obliczu nadchodzącej 5-letki postawić na zasadzie priorytetu sprawę realizacji planów gospodarczych równoległe do warunków bytowych człowieka pracy. Człowieka, który pragnie w spokoju pracować, gdy jego dziecko znajduje się pod troskliwą opieką w żłobku czy przedszkolu, który ma zapewnione usługi urządzeń socjalnych i który czuje, że pracuje bezpiecznie.

TADEUSZ H. NOWAK

Żeby dzieci były zdrowe

W powiecie wągrowieckim objęto opieką lekarską i stomatologiczną 102 placówki wychowawcze (szkoły, przedszkola itp.). Przeprowadzone wizyty ujawniły pewne zaniedbania w szkole w Żelichach, Siernikach i Szkole Podstawowej nr 1 w Wągrowcu. Opieka lekarska była tam niewystarczająca, w przeciwieństwie do takich miejscowości jak Skoki i Niemczyn, gdzie wszystkie dzieci były przebadane dwukrotnie, a na zebraniach rodzicielskich wygłaszane są pogadanki na temat higieny osobistej oraz racjonalnego żywienia. (kdw)

W Rakowie i Popowie-Kościelnym zorganizowano sezonowy ambulans dentystyczny. Szkoda, że tą formą leczenia zębów nie obejmuje się również pozostałą młodzież. (kdw)

„Wielkopolska” — Baterie, o które Pani pyta można otrzymać tylko w komisach i to nie zawsze. Należałoby więc przyjechać do Poznania i poszukać. (2738)

Janusz J., Gniezno. — Jaki motor jest najlepszy, trudno ocenić. Na pewno w czasie kiedy Pan uzbiera na wplate, skończy się inwentura i będzie Pan mógł użyć skądś dokładne dane. (2739)

K. Polczyński, Satopy. — Gleba w klasie IV i V (piaszczysta) nadaje się pod plantacje truskawek. (2707)

N. M., Szamotuły. — Powinno Pan zapisać się do szkoły wieczorowej lub Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących Młodzieży w Szamotulach, ul. Rewolucji Październikowej 16. (2723)

Stara czytelniczka z L. — Mezo- wi nie przysługują zasiłki rodzin- ny na żonę przebywającą na rocznym urlopie bezpłatnym z tytułu opieki nad dzieckiem do lat 2. (2582)

Józefa W., Zielonka. — Na razie będzie Pani otrzymywać zapomogę okresową w wysokości 400 zł miesięcznie (aż do czasu przyznania jej renty). (2445)

Czytelniczka Z. D. z Kostrzyna. — Pogłębianiem studiów zyczących- nych zajmuje się Spółdzielnia Hydrogeologiczna w Jeleniu koło Poznania telefon — Suchy- las 12. (2686)

Bernard K. Żukowo. — Najle- piej dać ogłoszenie do gazety, że chce Pan kupić ciągnik. Ogłosze- nie takie może Pan nadać na pocztę w Obornikach. Tam też oblicza ile Pan powinien za nie zapłacić. (2673)

Gnieźnieńska organizacja LK ma się czym pochwalić

Z udziałem 64 delegatów, reprezentujących 26 kół terenowych, które zrzeszają 1191 członków, obradowała w sali Powiatowego Domu Kultury w Gnieźnie konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Powiatowej Ligi Kobiet.

Zarząd Powiatowej Ligi Kobiet inicjował i organizował szereg pożytecznych przedsię- wzięć. Powołana została do życia poradnia prawnospołeczna, która udzieliła 451 porad. W organizowanych prelekcjach i pogadankach na tematy praw- nicze oraz podnoszenia zdrowot- ności i higieny w rodzinie u- czestniczyło prawie 5000 ko- biet.

W odpowiedzi na apel Woje- wódzkiej Rady Kobiet przy Wo- jewódzkim Komitecie FJN, Ko- la Ligi Kobiet podejmowały szereg czynów społecznych. Członkinie LK w czynnie spo- łeczny uczestniczyły w pra- cach przy modernizacji rynku w Klecku, porządkowaniu te- renów przed klubem-kawiarnią w Strychowie i wielu innych.

Zorganizowano 42 kursy ra- cjonalnego żywienia rodziny, 23 kursy kroju i szycia oraz 4 kursy kosmetyczne. Ogółem przeszkolonych zostało 1749 ko- biet. Dużym powodzeniem cie- szyły się pokazy z zakresu ra- cjonalnego żywienia i posługi- wania się zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domo- wego. Z pokazów takich korzy- stało 850 kobiet.

O dużej aktywności gnie- źnieńskiej organizacji Ligi Ko- biet świadczy fakt, że 25 człon- kiń jest radnymi, a 9 pełni funkcję ławników sądowych.

Uczestniczki konferencji u- chwaliły program działania na najbliższe lata oraz wybrały nowy zarząd powiatowy. (zk)

Pokrótce z Gnieźnieńskiego MOSO niepopularna

Ostatnio Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Gnie- źnie ocenił wyniki zdobywania Młodzieżowej Odznaki Spraw- ności Obronnej na obozach i koloniach letnich. Ogółem mł- dzież zdobyła 480 odznak, w tym 76 złotych, 44 srebrne, 360 brązowych. Efekty te uznano za niezadowalające, bowiem w koloniach i obozach uczestni- czyło kilka tysięcy dziewcząt i chłopców.

Podjęto środki zmierzające do większego spopularyzowa- nia odznaki MOSO wśród mł- dzieży w przyszłym roku. (zk)

Przykłady uczą gospodarowania

W powiecie gnieźnieńskim odbywają się narady, na któ- rych podsumowuje się wyniki prowadzonych przez gromad- kę służbę rolną poletek demonstracyjnych, pokazów z pro- dukcji roślinnej i zwierzęcej. Chodziło o to, aby wszyscy rolni- cy mogli się naocznie przekonać o słuszności propagowa- nych metod gospodarowania i ich wpływie na wzrost pro- dukcji.

Jakie uzyskano wyniki? Hen- ryk Król z Turostowa i Ma- rian Baron ze Sroczyńska na po- letkach demonstracyjnych z ży- tem uzyskali plon o 3,8 q wyż- szy. Celem demonstracji była popularyzacja wśród rolników, nowoczesnych metod nawoże- nia i nowych odmian zbóż.

W produkcji zwierzęcej zor- ganizowano konkurs odchowy- jalówek, demonstracje żywie- nia i pielęgnowania prosiąt, ży- wienia cielich i krów mlecz- nych oraz tuczników, paszami, z suszem ziemniaczanym. W konkursie odchowy jalewicz- u uczestniczyło 10 rolników, któ- rzy uzyskali przyrosty dzienne jalewicz dochodzące do 800 g. Najwięcej punktów zdobyli Alfons Widok i Czesław Kulig z Rybna Wielkiego. Pokaz pie- legnacji zwierząt oraz racjonal- nego udoju zorganizowano w gospodarstwach Zygmunta So- chy w Oleksynie i Jana Bez- ka w Turostowie. Przeprowa- dzone również pokazy konser- wacji pasz, właściwej budowy silosów, wypasu kwaterowego bydła oraz dosuszania traw i lucerny na kosiakach.

Efekty uzyskane w trakcie doświadczeń demonstracyjnych będą upowszechniane wśród rolników w czasie tegorocznego szkolenia jesienno-zimowe- go. (zk)

Mieszkańcy Wrześni pytają

• Dlaczego wcześniej rano gasi się na ulicach światło, kiedy jest jeszcze ciemno?

• Dlaczego zniesiono przys- tanek autobusowy przy ul. Gnieźnieńskiej obok cmenta- rza? Dotychczas korzystały z niego dzieci dojeżdżające do szkoły z Guczewa i Sokoło- wa. Teraz muszą iść aż do dworca autobusowego, prze- chodząc kilkakrotnie ruchli- we skrzyżowania. (kst)

Osoby mogące udzielić jakich- kolwiek informacji o miejscu po- bytu zaginionej prozono są o zo- gło szenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskie- go nr 7, pok. 8, telef. 412-246 lub w najbliższej jednostce MO. (na)

27 października 1969 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła DANUTA WALCZAK z d. Prze- stwór, córka Jana i Czesławy, u- rodzona 18. IX. 1948 r. w Dobrkach pow. Łobez, zamieszkała w Bied- rusku, ul. Zjednoczenia 293/29.

Rysopis zaginionej: wzrost 162 cm, postać wysmukła, włosy czar- ne, twarz pociągła, oczy niebies- kie, ubrana w granatowy płaszcz z laminatu obszyty futerkiem, czarna spódnica, golf koloru bordowego, pończochy niebieskie, na nogach trzewiki koloru czer- wonego.

Osoby mogące udzielić jakich- kolwiek informacji o miejscu po- bytu zaginionej prozono są o zo- gło szenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskie- go nr 7, pok. 8, telef. 412-246 lub w najbliższej jednostce MO. (na)

SOBOTA: 9.15 — „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 10.55 — 11.25 — Biologia — kl. III lic.; „Różnorodność planów budowy zwierząt bezkręgowych”; 11.55 — 12.25 — Geografia — kl. VI; „Jak powstaje prognoza pogody”; 14.15 — TV Kurs Rolniczy: „Produk- cja i wykorzystanie pasz w go- spodarstwie”; 14.50 — „Wychowa- nie fizyczne naszych dzieci”; 15 — Magazyn aktualności wojsko- wych „Radar”; 15.10—15.30 — Pro- gram tygodnia; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Program dla dzieci: „Bar- dzo dziwny zabójca”; 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.10 — „Uczniowie”; — rep. filmowy; 18.35 — „Niepożądane goście”; — franc. nowela filmowa; 19 — Film rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Miedzynarodowy Festiwal Piosenki „Przy- jaźń” (Berlin); 21.05 — Dziennik; 21.30 — „Kino Interesujących Film- ów”; „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 23.05 Sprawozd. z me- czu hokejowego Czechosłowacja — Kanada.

TV zastrzega prawo do zmian.

Kto ją widział?

Hardoek, N. Grudnik, B. Grabow- ska, A. Wróblewska, K. Nogajów- na T. Gochna, S. Pietraszewski, M. Pogasz, J. Ibel Zb. Roman, K. Ziemiński inni; 21.35 — „Inży- nier czy referent”; 22.05 — „Dzie- nnik”; 22.25—22.45 — Politechnika (powtórzenie).

SOBOTA: 9.15 — „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 10.55 — 11.25 — Biologia — kl. III lic.; „Różnorodność planów budowy zwierząt bezkręgowych”; 11.55 — 12.25 — Geografia — kl. VI; „Jak powstaje prognoza pogody”; 14.15 — TV Kurs Rolniczy: „Produk- cja i wykorzystanie pasz w go- spodarstwie”; 14.50 — „Wychowa- nie fizyczne naszych dzieci”; 15 — Magazyn aktualności wojsko- wych „Radar”; 15.10—15.30 — Pro- gram tygodnia; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Program dla dzieci: „Bar- dzo dziwny zabójca”; 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.10 — „Uczniowie”; — rep. filmowy; 18.35 — „Niepożądane goście”; — franc. nowela filmowa; 19 — Film rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Miedzynarodowy Festiwal Piosenki „Przy- jaźń” (Berlin); 21.05 — Dziennik; 21.30 — „Kino Interesujących Film- ów”; „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 23.05 Sprawozd. z me- czu hokejowego Czechosłowacja — Kanada.

TV zastrzega prawo do zmian.

Przykłady uczą gospodarowania

W powiecie gnieźnieńskim odbywają się narady, na któ- rych podsumowuje się wyniki prowadzonych przez gromad- kę służbę rolną poletek demonstracyjnych, pokazów z pro- dukcji roślinnej i zwierzęcej. Chodziło o to, aby wszyscy rolni- cy mogli się naocznie przekonać o słuszności propagowa- nych metod gospodarowania i ich wpływie na wzrost pro- dukcji.

Jakie uzyskano wyniki? Hen- ryk Król z Turostowa i Ma- rian Baron ze Sroczyńska na po- letkach demonstracyjnych z ży- tem uzyskali plon o 3,8 q wyż- szy. Celem demonstracji była popularyzacja wśród rolników, nowoczesnych metod nawoże- nia i nowych odmian zbóż.

W produkcji zwierzęcej zor- ganizowano konkurs odchowy- jalewicz, demonstracje żywie- nia i pielęgnowania prosiąt, ży- wienia cielich i krów mlecz- nych oraz tuczników, paszami, z suszem ziemniaczanym. W konkursie odchowy jalewicz- u uczestniczyło 10 rolników, któ- rzy uzyskali przyrosty dzienne jalewicz dochodzące do 800 g. Najwięcej punktów zdobyli Alfons Widok i Czesław Kulig z Rybna Wielkiego. Pokaz pie- legnacji zwierząt oraz racjonal- nego udoju zorganizowano w gospodarstwach Zygmunta So- chy w Oleksynie i Jana Bez- ka w Turostowie. Przeprowa- dzone również pokazy konser- wacji pasz, właściwej budowy silosów, wypasu kwaterowego bydła oraz dosuszania traw i lucerny na kosiakach.

Efekty uzyskane w trakcie doświadczeń demonstracyjnych będą upowszechniane wśród rolników w czasie tegorocznego szkolenia jesienno-zimowe- go. (zk)

Mieszkańcy Wrześni pytają

• Dlaczego wcześniej rano gasi się na ulicach światło, kiedy jest jeszcze ciemno?

• Dlaczego zniesiono przys- tanek autobusowy przy ul. Gnieźnieńskiej obok cmenta- rza? Dotychczas korzystały z niego dzieci dojeżdżające do szkoły z Guczewa i Sokoło- wa. Teraz muszą iść aż do dworca autobusowego, prze- chodząc kilkakrotnie ruchli- we skrzyżowania. (kst)

Osoby mogące udzielić jakich- kolwiek informacji o miejscu po- bytu zaginionej prozono są o zo- gło szenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskie- go nr 7, pok. 8, telef. 412-246 lub w najbliższej jednostce MO. (na)

27 października 1969 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła DANUTA WALCZAK z d. Prze- stwór, córka Jana i Czesławy, u- rodzona 18. IX. 1948 r. w Dobrkach pow. Łobez, zamieszkała w Bied- rusku, ul. Zjednoczenia 293/29.

Rysopis zaginionej: wzrost 162 cm, postać wysmukła, włosy czar- ne, twarz pociągła, oczy niebies- kie, ubrana w granatowy płaszcz z laminatu obszyty futerkiem, czarna spódnica, golf koloru bordowego, pończochy niebieskie, na nogach trzewiki koloru czer- wonego.

Osoby mogące udzielić jakich- kolwiek informacji o miejscu po- bytu zaginionej prozono są o zo- gło szenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskie- go nr 7, pok. 8, telef. 412-246 lub w najbliższej jednostce MO. (na)

SOBOTA: 9.15 — „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 10.55 — 11.25 — Biologia — kl. III lic.; „Różnorodność planów budowy zwierząt bezkręgowych”; 11.55 — 12.25 — Geografia — kl. VI; „Jak powstaje prognoza pogody”; 14.15 — TV Kurs Rolniczy: „Produk- cja i wykorzystanie pasz w go- spodarstwie”; 14.50 — „Wychowa- nie fizyczne naszych dzieci”; 15 — Magazyn aktualności wojsko- wych „Radar”; 15.10—15.30 — Pro- gram tygodnia; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Program dla dzieci: „Bar- dzo dziwny zabójca”; 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.10 — „Uczniowie”; — rep. filmowy; 18.35 — „Niepożądane goście”; — franc. nowela filmowa; 19 — Film rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Miedzynarodowy Festiwal Piosenki „Przy- jaźń” (Berlin); 21.05 — Dziennik; 21.30 — „Kino Interesujących Film- ów”; „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 23.05 Sprawozd. z me- czu hokejowego Czechosłowacja — Kanada.

TV zastrzega prawo do zmian.

Kto ją widział?

Hardoek, N. Grudnik, B. Grabow- ska, A. Wróblewska, K. Nogajów- na T. Gochna, S. Pietraszewski, M. Pogasz, J. Ibel Zb. Roman, K. Ziemiński inni; 21.35 — „Inży- nier czy referent”; 22.05 — „Dzie- nnik”; 22.25—22.45 — Politechnika (powtórzenie).

SOBOTA: 9.15 — „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 10.55 — 11.25 — Biologia — kl. III lic.; „Różnorodność planów budowy zwierząt bezkręgowych”; 11.55 — 12.25 — Geografia — kl. VI; „Jak powstaje prognoza pogody”; 14.15 — TV Kurs Rolniczy: „Produk- cja i wykorzystanie pasz w go- spodarstwie”; 14.50 — „Wychowa- nie fizyczne naszych dzieci”; 15 — Magazyn aktualności wojsko- wych „Radar”; 15.10—15.30 — Pro- gram tygodnia; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Program dla dzieci: „Bar- dzo dziwny zabójca”; 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.10 — „Uczniowie”; — rep. filmowy; 18.35 — „Niepożądane goście”; — franc. nowela filmowa; 19 — Film rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Miedzynarodowy Festiwal Piosenki „Przy- jaźń” (Berlin); 21.05 — Dziennik; 21.30 — „Kino Interesujących Film- ów”; „Billy kłamca” — fab. film prod. ang.; 23.05 Sprawozd. z me- czu hokejowego Czechosłowacja — Kanada.

TV zastrzega prawo do zmian.

Przykłady uczą gospodarowania

W powiecie gnieźnieńskim odbywają się narady, na któ- rych podsumowuje się wyniki prowadzonych przez gromad- kę służbę rolną poletek demonstracyjnych, pokazów z pro- dukcji roślinnej i zwierzęcej. Chodziło o to, aby wszyscy rolni- cy mogli się naocznie przekonać o słuszności propagowa- nych metod gospodarowania i ich wpływie na wzrost pro- dukcji.

Jakie uzyskano wyniki? Hen- ryk Król z Turostowa i Ma- rian Baron ze Sroczyńska na po- letkach demonstracyjnych z ży- tem uzyskali plon o 3,8 q wyż- szy. Celem demonstracji była popularyzacja wśród rolników, nowoczesnych metod nawoże- nia i nowych odmian zbóż.

W produkcji zwierzęcej zor- ganizowano konkurs odchowy- jalewicz, demonstracje żywie- nia i pielęgnowania prosiąt, ży- wienia cielich i krów mlecz- nych oraz tuczników, paszami, z suszem ziemniaczanym. W konkursie odchowy jalewicz- u uczestniczyło 10 rolników, któ- rzy uzyskali przyrosty dzienne jalewicz dochodzące do 800 g. Najwięcej punktów zdobyli Alfons Widok i Czesław Kulig z Rybna Wielkiego. Pokaz pie- legnacji zwierząt oraz racjonal- nego udoju zorganizowano w gospodarstwach Zygmunta So- chy w Oleksynie i Jana Bez- ka w Turostowie. Przeprowa- dzone również pokazy konser- wacji pasz, właściwej budowy silosów, wypasu kwaterowego bydła oraz dosuszania traw i lucerny na kosiakach.

Efekty uzyskane w trakcie doświadczeń demonstracyjnych będą upowszechniane wśród rolników w czasie tegorocznego szkolenia jesienno-zimowe- go. (zk)

Mieszkańcy Wrześni pytają

• Dlaczego wcześniej rano gasi się na ulicach światło, kiedy jest jeszcze ciemno?

• Dlaczego zniesiono przys- tanek autobusowy przy ul. Gnieźnieńskiej obok cmenta- rza? Dotychczas korzystały z niego dzieci dojeżdżające do szkoły z Guczewa i Sokoło- wa. Teraz muszą iść aż do dworca autobusowego, prze- chodząc kilkakrotnie ruchli- we skrzyżowania. (kst)